BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Nr 11 Listopad 1966 r.

WARSZAWA

BIULETYN INFORMACYJNY POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Nr 11 Listopad 1966 r.

WARSZAWA

Wykonano w Zakładzie Graficznym Politechniki Warszawskiej
Nakład 500 + 20. Arkuszy druku 4,5 Papier offset kl. III 70 g.
Oddano do druku dnia 15. XI. 1966 roku. Zamówienie nr 652.

T r e ś ć

OLIMPIJSKIE perspektywy

Ogólna sytuacja sportu polskiego na tle tendencji rozwojowych sportu światowego

Odbywające się co 4 lata Igrzyska Olimpijskie są świętem całego sportowego świata. Nowoczesne środki komunikacji i przekazu powodują, że ta największa impreza sportowa świata interesuje setki milionów ludzi na wszystkich kontynentach. Zwycięstwa czy porażki reprezentantów danego kraju wzbudzają spontaniczne reakcje, traktowane są często jako sukcesy czy klęski ogólnonarodowe. Sprawa udziału w Igrzyskach Olimpijskich już dawno wykroczyła poza krąg bezpośrednio zainteresowanych - zawodników, trenerów i działaczy sportowych.

We wszystkich krajach, które mają ambicję zdobycia wysokiej pozycji w światowym sporcie, przygotowanie i udział w Igrzyskach Olimpijskich podporządkowane są interesom państwowym - stanowią o prestiżu na arenie międzynarodowej. Zainteresowanie społeczeństwa wielkimi imprezami sportowymi i wynikami ich reprezentacji stawiają przed określonymi instytucjami i władzami konkretne zadania odpowiedniego przygotowania reprezentacji narodowych.

Dynamika rozwojowa sportu światowego, szczególnie w ostatnich latach, jest olbrzymia. Coraz trudniej jest odnosić sukcesy, zdobywać medale i punkty. Stawka rywali jest coraz szersza, a poziom coraz bardziej wyrównany. W tej sytuacji zwyciężają ci, którzy stosują najnowocześniejsze formy szkolenia i przeznaczają odpowiednie środki na przygotowania sportowe w ogóle, a reprezentacyjnych ekip w szczególności.

Sportowy "wyścig zbrojeń"

Na całym świecie obserwuje się obecnie niezwykle wzmożone tempo przygotowań do kolejnych Igrzysk Olimpijskich w Meksyku określane często sportowym "wyścigiem zbrojeń". Tendencje te szczególnie jaskrawo wystąpiły po Olimpiadzie w Rzymie w 1960 roku, kiedy to niektóre kraje, zajmujące do tej pory wysoką pozycję w światowym sporcie, poniosły druzgocącą klęskę.Przykładem może być Francja, gdzie klęska rzymska spowodowała niemal ogólnonarodowy szok. Efektem było zainteresowanie się tym problemem rządu i uczynienie z przygotowań olimpijskich sprawy o znaczeniu państwowym. Obecnie we Francji przeznacza się olbrzymie sumy na budowę obiektów i urządzeń sportowych oraz przygotowanie przyszłych olimpijczyków. Praca ta daje konkretne efekty - pozycja Francji na arenie międzynarodowej w ostatnich latach jest coraz wyższa.

Zainteresowanie władz państwowych wielu krajów sprawą przygotowań olimpijskich nasiliło się jeszcze bardziej po Igrzyskach w Tokio, przed kolejną próbą w niecodziennych warunkach Meksyku. Nawet taki potentat ekonomiczny i sportowy jak Stany Zjednoczone przykładają do tej sprawy niezwykle dużo uwagi, czego dowodem jest koncentracja sił i środków na jak najlepsze przygotowanie sportowców amerykańskich do Igrzysk w Meksyku. O tym, że Olimpiada jest w pełnym sensie sprawą prestiżu narodowego, świadczy również przykład innego potentata światowego sportu - ZSRR. Dowodem wagi, jaką przykłada państwo do sprawy przygotowań olimpijskich, jest ostatnia uchwała KC Partii i Rządu Radzieckiego w sprawie rozszerzenia bazy kultury fizycznej i sportu wysoko kwalifikowanego, położenie szczególnego nacisku na przygotowanie jak najsilniejszych reprezentacji do udziału w mistrzostwach świata,Europy i Igrzysk Olimpijskich.

Supremacja czy wysoka pozycja w sporcie światowym ma nie tylko aspekt czysto sportowy. Jest to również aspekt polityczny i propagandowy, odzwierciedlenie siły witalnej i prężności całego narodu. Te fakty coraz częściej są uwzględniane w całokształcie polityki wielu krajów, zarówno socjalistycznych

jak i kapitalistycznych. Przykładem mogą być oba państwa niemieckie, które uzyskały prawo wystawiania oddzielnych reprezentacji w imprezach międzynarodowych. W NRD przygotowania olimpijskie zyskały rangę państwową, interesuje się nimi Partia i Rząd przeznaczając na ten cel odpowiednie środki. Efektem tej polityki jest zniezwykle dynamiczny wzrost poziomu sportu wysoko kwalifikowanego w NRD, coraz więcej sportowców tego kraju zdobywa medale i tytuły mistrzowskie w prestiżowych imprezach międzynarodowych. Wyniki te osiągnięto w NRD przez rozbudowę bazy i urządzeń sportowych, prowadzenie badań naukowych i wypracowywanie najskuteczniejszych metod szkolenia, kształcenie kadry wysokokwalifikowanych specjalistów - trenerów, naukowców, lekarzy i psychologów.

Podobnie dzieje się w NRF, Włoszech, Japonii i Meksyku, nie mówiąc już o krajach obozu socjalistycznego. Ostatnio tendencje takie obserwujemy nawet w krajach, które do tej pory nie liczyły się na arenie międzynarodowej. Jest to sygnał, że coraz trudniej będzie zdobywać tytuły i medale w stale rozszerzającej się stawce rywali bez szerokiej i celowo ukierunkowanej pracy w sporcie wysokokwalifikowanym.

Sytuacja Polski w sporcie światowym

Jak na tym tle wyglądają osiągnięcia i możliwości sportu polskiego w roku bieżącym, na 2 lata przed Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku?

Aby odpowiedź na to pytanie była w pełni adekwatna, trzeba choć w skrócie zapoznać się z dotychczasowym dorobkiem i aktualnym stanem naszego sportu.

Z zagadnieniami tymi wiążą się nierozerwalnie nasze możliwości i perspektywy na przyszłość oraz zadania, czekające do rozwiązania przez władze państwowe i - w trybie wykonawczym - Polski Komitet Olimpijski.

W latach międzywojennych startowaliśmy na 4 kolejnych letnich i zimowych Igrzyskach Olimpijskich w latach 1924 - 1936. W okresie tym nasi sportowcy zdobyli łącznie 20 medali. W 5 Igrzyskach powojennych zdobyliśmy 58 medali co stanowi wzrost o blisko 200% (patrz tabela 1).

Przy okazji warto sięgnąć pamięcią wstecz do okresu, kiedy Polska zaczynała zdobywać wysoką pozycję w hierarchii sportu światowego. W okresie wojny ponieśliśmy ogromne straty w kadrze trenerów, działaczy i zawodników. Stan ten wymagał od pierwszych dni wyzwolenia usilnej i ofiarnej pracy nad odbudową polskiego sportu od podstaw. Obecna, wysoka pozycja sportu polskiego jest wynikiem ofiarnej pracy działaczy, trenerów i zawodników, którzy w trudnych warunkach potrafili osiągnąć tak wielkie sukcesy, mierzone najdokładniej medalami zdobywanymi dla Polski na kolejnych Igrzyskach Olimpijskich. Przed wojną tylko w nielicznych dyscyplinach sportu nawiązywaliśmy kontakt z czołówką światową. Obecnie polscy sportowcy przodują na świecie w takich dyscyplinach jak: boks, podnoszenie ciężarów, szermierka czy lekka atletyka (w niektórych konkurencjach). W szeregu innych dyscyplin dotrzymujemy kroku przodującym krajom bądź też mamy perspektywy do zajęcia wysokiego miejsca w niedalekiej przyszłości. Najlepszym dowodem dynamiki naszych osiągnięć są lokaty, jakie najmowaliśmy na kolejnych igrzyskach olimpijskich po wyzwoleniu - od 29 miejsca w Londynie w roku 1948, do 6 i 7 miejsca na ostatnich igrzyskach w Rzymie i Tokio.

W powojennych igrzyskach Polska uczestniczyła w 17 letnich (na 20) i 6 zimowych (na 8) dyscyplinach sportu. Udział poszczególnych dyscyplin w rozbiciu na zawodników i zdobyte medale i punkty przedstawiono w tabelach 2 i 3.

Sukcesy te byłyby niemożliwe bez stworzenia sportowi odpowiednich warunków rozwoju, bez przychylnego poparcia Partii i władzy ludowej.

W okresie 20-lecia Polski Ludowej poczyniono znaczne wysiłki dla zbudowania i poszerzenia bazy technicznej, wykształcenia trenerów, stworzenia odpowiednich warunków rozwoju zawodnikom. Warunki te przyczyniły się do ogromnego wzrostu zasięgu oddziaływania sportu wysokokwalifikowanego, co obrazuje najpełniej tabela 4.

Osiągnęliśmy niewątpliwie wiele, uczyniliśmy w stosunkowo krótkim czasie olbrzymi krok naprzód. Te osiągnięcia sportu polskiego jednak nie zawsze gwarantują powodzenie na arenie międzynarodowej, gdyż również w innych krajach poświęca się

wiele wysiłków dla podniesienia poziomu sportu, szczególnie sportu wysokokwalifikowanego.

Aktualnie Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc w hierarchii światowego sportu. Potwierdzeniem tego są rokrocznie odbywające suę mistrzostwa świata i Europy w różnych dyscyplinach. Rywalizacja jest jednak coraz silniejsza i coraz trudniej jest utrzymać zdobytą pozycję. Potrzebne jest do tego dalsze wzmożenie wysiłków i środków, dalsze rozszerzenie zasięgu sportu wysokokwalifikowanego i podnoszenie na wyższy poziom pracy szkoleniowej w sporcie.

Przed nową próbą

Sport polski stoi w obliczu nowej próby, jaką będą Igrzyska Olimpijskie w 1968 roku w Meksyku. Obecnie znajdujemy się na półmetku przygotowań i możemy już wyciągnąć pewne wnioski co do naszych szans i możliwości w następnej, światowej batalii sportowej.

Mistrzostwa świata i Europy, które w roku 1966 odbyły się niemal we wszystkich olimpijskich dyscyplinach sportu wykazały, że nasza sytuacja staje się coraz trudniejsza. Do czołówki światowej w wielu dyscyplinach dołączyła Francja, a decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego spowodowała, że już na następnych Igrzyskach wystąpią dwie reprezentacje państw niemieckich - NRD i NRF. Rośnie więc stawka rywali, którzy stanowią potencjalne zagrożenie naszej wysokiej VII lokaty w klasyfikacji państw zdobytej podczas ostatniej Olimpiady w Tokio. Utrzymanie tej pozycji w Meksyku będzie niezwykle trudne. Aby jednak to osiągnąć, musimy znacznie wzmóc dotychczasowe wysiłki w zakresie przygotowań olimpijskich.

Start na Olimpiadzie w Tokio wykazał, że mimo wysokiej końcowej lokaty, punkty i medale dla naszych barw zdobywały głównie 4 dyscypliny sportu. Jest to sytuacja niekorzystna i wymaga wielu wysiłków ze strony PKOl i zainteresowanych związków, aby podnieść poziom w innych dyscyplinach i stworzyć im również medalowe szanse. Rozszerzenie ilości dyscyplin olimpijskich, udział wielu naszych reprezentantów, szeroki front przygotowań w oparciu o możliwie jak najlepsze warunki bazo-

wo-sprzętowe i przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod treningu - to jedyna możliwość utrzymania dotychczasowej wysokiej pozycji polskiego sportu na arenie światowej.

Nie jesteśmy krajem bogatym i zasobnym w środki materialne. Dlatego, aby dorównać krajom lepiej sytuowanym pod tym względem, musimy kłaść główny nacisk na jakość naszej pracy, podnosić poziom naszej kadry, której inwencja i zdolność twórczego wykorzystywania zdobyczy współczesnej wiedzy pozwoli choć w pewnym stopniu na wyrównanie tego dystansu.

Polski Komitet Olimpijski, na barkach którego spoczywa odpowiedzialność za rozwój sportu wysokokwalifikowanego i przygotowanie ekipy olimpijskiej, zdaje sobie sprawę z istniejących trudności i czyni wiele wysiłków oraz podejmuje szereg inicjatyw celem wywiązania się z tego zadania. Wielki entuzjazm i pomoc finansowa społeczeństwa, które jest dumne z naszych sukcesów i zwycięstw, rozsławiających imię Polski w świecie, nie pokrywają jednak naszych potrzeb. Jeśli chcemy nadal kroczyć w czołówce państw przodujących w sporcie światowym, konieczny jest połączony wysiłek społeczeństwa, organizacji i instytucji sportowych oraz bezpośrednio zainteresowanych, tzn. sportowców, trenerów i działaczy. Wobec zaistniałej sytuacji, konieczne jest udzielenie przygotowaniom olimpijskim priorytetu, aby dotychczasowe wysiłki nie poszły na marne.

Tabela 1

Osiągnięcia sportu polskiego na letnich i zimowych Igrzyskach Olimpijskich w latach 1924-1964

r o k	udział		zdobyte metale				miejsca 4 - 6			ilość finalistów	ilość punktów	lokata zespołu
	zawodn.	dyscyp.	zł	sr.	br.	razem	4	5	6			
Igrzyska letnie												
1924	66	10	-	1	1	2	-	2	1	5	14	
1928	63	10	1	1	3	5	1	-	1	7	28	
1932	20	3	2	1	4	7	-	-	1	8	36	
1936	99	14	-	3	3	6	5	1	4	16	48	
razem	248	14	3	6	11	20	6	3	7	36	126	
1948	24	4	-	-	1	1	2	-	-	3	12,25	28 na 59 kraj.
1952	128	11	1	2	1	4	-	1	1	6	25,75	25 na 69 kraj.
1956	64	9	1	4	4	9	6	2	8	25	73	13 na 67 kraj.
1960	186	16	4	6	11	21	5	15	5	46	150,75	6 na 85 kraj.
1964	140	12	7	6	10	23	5	5	9	42	153,75	7 na 94 kraj.
razem	542	17	13	18	27	58	18	23	23	122	415,50	
ogółem 1924--1964	790	17	16	24	38	78	24	26	30	158	541,50	
Igrzyska zimowe												
1924	4	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	13-16 na 16 kraj.
1928	28	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15-25 na 25 kraj.
1932	16	2	-	-	-	-	1	-	-	1	3	12 na 17 kraj.
1936	23	3	-	-	-	-	-	1	-	1	2	17 na 17 kraj.
razem	71	4	-	-	-	-	1	1	-	2	5	
1948	29	2	-	-	-	-	-	-	1	1	1	15 na 28 kraj.
1952	31	2	-	-	-	-	-	-	1	1	1	15 na 30 kraj.
1956	51	3	-	-	1	1	-	1	-	2	6	13 na 32 kraj.
1960	13	2	-	1	1	2	1	1	3	7	16	11 na 30 kraj.
1964	51	5	-	-	-	-	1	2	2	5	8,5	13 na 36 kraj.
razem	175	6	-	1	2	3	2	4	7	16	32,5	
ogółem	246	6	-	1	2	3	3	5	7	18	37,5	
ogółem letnie i zimowe igrzyska olimpijskie												
do 1939 r.	319	18	3	6	11	20	7	4	7	38	131	
1948--1964	717	23	13	19	29	61	20	27	30	138	448	
razem	1036	23	16	25	40	81	27	31	37	176	579	

Tabela 2

Igrzyska powojenne

W dotychczasowych Igrzyskach Olimpijskich przeprowadzono zawody: w 20 dyscyplinach letnich, w 8 dyscyplinach zimowych. Polska uczestniczyła: w 17 dyscyplinach letnich, w 6 dyscyplinach zimowych.

Udział zawodników w poszczególnych dyscyplinach

Lp.	Dyscyplina	1948		1952		1956		1960		1964	
		udz.									
1.	Boks	X	6	X	10	X	9	X	10	X	10
2.	Gimnastyka	-	-	X	16	X	6	X	12	X	12
3.	Hokej na trawie	-	-	X	16	-	-	X	16	-	--
4.	Jeździectwo	-	-	-	--	-	-	X	4	-	--
5.	Kajakarstwo	X	3	-	--	X	4	X	6	X	9
6.	Kolarstwo	-	-	-	-	-	-	X	5	X	8
7.	Koszykówka	-	-	-	-	-	-	X	12	X	12
8.	Lekka Atletyka	X	7	X	30	X	23	X	49	X	35
9.	Pływanie, skoki	-	-	X	7	X	1	X	6	-	-
10.	Pięciobój	-	-	-	-	-	-	X	3	-	-
11.	Podnoszenie ciężarów	-	-	X	4	X	5	X	7	X	7
12.	Piłka nożna	-	-	X	15	-	-	X	13	-	-
13.	Siatkówka kobiet	-	-	-	-	-	-	-	-	X	10
14.	Strzelectwo	-	-	X	2	X	2	X	7	X	6
15.	Szermierka	X	8	X	13	X	6	X	19	X	15
16.	Wioślarstwo	-	-	X	10	X	8	X	5	X	11
17.	Zapasy	-	-	X	5	-	-	X	12	X	5
	r a z e m	4	24	11	128	9	64	16	186	12	140
1.	Bobsleje	-	-	-	-	X	8	-	-	-	-
2.	Dwubój narciarski	-	-	-	-	-	-	-	-	X	4
3.	Hokej na lodzie	X	17	X	17	X	17	-	-	X	17
4.	Jazda szybka na lodzie	-	-	-	-	-	-	X	2	X	3
5.	Narciarstwo	X	12	X	14	X	25	X	11	X	19
6.	Saneczkarstwo	-	-	-	-	-	-	-	-	X	8
	r a z e m	2	29	2	31	3	50	2	13	5	51

Polska nie uczestniczyła w następujących dyscyplinach:

a) letnich - judo, piłka wodna, żeglarstwo

b) zimowych - łyżwiarstwo figurowe.

Tabela 3

Miejsca medalowe i punktowane na olimpiadach 1948-1964

Lp.	Dyscyplina	1948								1952							
		medale				m.pkt				medale				m.pkt			
		1	2	3	R	4	5	6	pkt	1	2	3	R	4	5	6	pkt
1	Boks	-	-	1	1	-	-	-	5,5	1	1	-	2	-	-	-	13,5
2	Gimnastyka								6	-	1	-	1	-	-	-	4,5
3	Hokej na trawie									-	-	-	0	-	-	1	
4	Jeździectwo																
5	Kajakarstwo	-	-	-	0	-	-	-	0								
6	Kolarstwo																
7	Koszykówka																
8	Lekka atletyka	-	-	-	0	2	-	-	6	-	-	-	0	-	-	-	0
9	Pływanie i skoki									-	-	-	0	-	-	-	0
10	Pięciobój																
11	Podnoszenie ciężarów									-	-	-	0	-	-	-	0
12	Piłka nożna									-	-	-	0	-	-	-	0
13	Siatkówka																
14	Strzelectwo									-	-	-	0	-	-	-	0
15	Szermierka	-	-	-	0	-	-	-	0,75	-	-	-	0	-	-	-	0,75
16	Wioślarstwo									-	-	1	1	-	1	-	6
17	Zapasy									-	-	-	0	-	-	-	0
	R a z e m	0	0	1	1	2	0	0	12,25	1	2	1	4	0	1	1	27,75
1	Bobsleje																
2	Dwubój																
3	Hokej na lodzie	-	-	-	0	-	-	1	1	-	-	-	0	-	-	1	1
4	Jazda szybka																
5	Narciarstwo	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	-	0
6	Saneczkarstwo																
	R a z e m	0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0	0	1	1

Lp.	Dyscyplina	1956								1960							
		medale				m.pkt				medale				m.pkt			
		1	2	3	R	4	5	6	pkt	1	2	3	R	4	5	6	pkt
1	Boks	-	-	2	2	-	-	-	8,5	1	3	3	7	-	-	-	33,35
2	Gimnastyka	-	-	1	1	1	1	-	8,5	-	-	-	0	-	1	-	2
3	Hokej na trawie									-	-	-	0	-	-	-	0
4	Jeździectwo									-	-	-	0	-	-	-	0
5	Kajakarstwo	-	-	-	0	1	-	1	4	-	-	2	2	2	-	-	14
6	Kolarstwo									-	-	-	0	-	-	1	1
7	Koszykówka									-	-	-	0	-	-	-	0
8	Lekka atletyka	1	1	-	2	1	1	4	21	2	2	3	7	1	4	2	48,5
9	Pływanie i skoki	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	-	0
10	Pięciobój									-	-	-	0	-	1	-	2
11	Podnoszenie ciężarów	-	-	1	1	1	-	2	9	1	-	1	2	1	3	-	20
12	Piłka nożna									-	-	-	0	-	-	-	0
13	Siatkówka																
14	Strzelectwo	-	1	-	1	-	-	-	5	-	-	-	0	-	2	-	4
15	Szermierka	-	2	-	2	-	-	1	11	-	1	-	1	1	1	2	13,5
16	Wioślarstwo	-	-	-	0	2	-	-	6	-	-	1	1	-	-	-	4
17	Zapasy									-	-	1	1	-	3	-	8,5
	R a z e m	1	4	4	9	6	2	8	73	4	6	11	21	5	15	51	50,75
1	Bobsleje	-	-	-	0	-	-	-	0								
2	Dwubój																
3	Hokej na lodzie	-	-	-	0	-	-	-	0								
4	Jazda szybka									-	1	1	2	-	1	2	12
5	Narciarstwo	-	-	1	1	-	1	-	6	-	-	-	0	1	-	1	4
6	Saneczkarstwo																
	R a z e m	0	0	1	1	0	1	0	6	0	1	1	2	1	1	3	16

Lp.	Dyscyplina	1964								razem								Liczba startów
		medale				m.pkt				medale				m.pkt				
		1	2	3	R	4	5	6	pkt	1	2	3	R	4	5	6	pkt	
1	Boks	3	1	3	7	-	-	-	37,75	5	55	9	19	-	-	-	98	5
2	Gimnastyka	-	-	-	0	-	1	-	2	-	1	1	2	1	3	-	17	4
3	Hokej na trawie									-	-	-	-	-	-	1	1	2
4	Jeździectwo									-	-	-	-	-	-	-	0	1
5	Kajakarstwo	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	2	2	3	-	1	18	4
6	Kolarstwo	-	-	-	0	-	-	-	1,5	-	-	-	0	-	-	1	2,5	2
7	Koszykówka	-	-	-	0	-	-	1	1	-	-	-	0	-	-	1	1	2
8	Lekka atletyka	2	4	2	8	2	-	6	54	5	7	5	17	6	5	12	129,5	5
9	Pływanie i skoki									-	-	-	0	-	-	-	0	3
10	Pięciobój									-	-	-	0	-	1	-	2	1
11	Podnoszenie ciężarów	1	-	3	4	2	-	-	25	2	-	5	7	4	3	2	54	4
12	Piłka nożna									-	-	-	0	-	-	-	0	2
13	Siatkówka	-	-	1	1	-	-	-	4	-	-	1	1	-	-	-	4	1
14	Strzelectwo	-	-	-	0	-	1	-	2	-	1	-	1	-	3	-	11	4
15	Szermierka	1	1	1	3	-	3	-	22	1	4	1	6	1	4	3	48	5
16	Wioślarstwo	-	-	-	0	-	-	2	2	-	-	2	2	2	1	2	18	4
17	Zapasy	-	-	-	0	1	-	-	3	-	-	1	1	1	3	-	11,5	3
	R a z e m	7	6	10	23	5	5	9	133,75	13	18	27	58	18	23	23	415,5	52
1	Bobsleje									-	-	-	0	-	-	-	0	1
2	Dwubój	-	-	-	0	-	-	1	1	-	-	-	0	-	-	1	1	1
3	Hokej na lodzie	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	2	2	4
4	Jazda szybka	-	-	-	0	-	-	-	0	-	1	1	2	-	1	2	12	2
5	Narciarstwo	-	-	-	0	-	-	-	0	-	-	1	1	1	1	1	10	5
6	Saneczkarstwo	-	-	-	0	1	2	1	7,5	-	-	-	0	1	2	1	7,5	1
	R a z e m	0	0	0	0	1	2	2	8,5	0	1	2	3	2	4	7	32,5	14

T a b e l a 4

Zasięg sportu kwalifikowanego
stan na 31 grudnia 1965 r.

Lp.	Polski Związek	Członkowie Związku		Zarejestrowani zawodnicy		Czynni trenerzy i instrukt.		Czynni sędziowie
		okręgi	kluby, koła, zespoły	ogółem	w tym kobiet	ogółem	w tym trenerów	
1.	Piłki Nożnej	17	2.997	222.447	-	2.719	319	4.385
2.	Żeglarski	16	334	42.094	5.622	364	15	409
3.	Piłki Siatkowej	18	1.035	27.616	8.255	858	140	2.154
4.	Piłki Koszykowej	17	454	24.727	6.547	628	149	1.619
5.	Piłki Ręcznej	17	499	24.606	6.518	904	135	1.559
6.	Lekkiej Atletyki	18	556	14.294	8.931	1.074	355	9.723
7.	Tenisa Stołowego	18	775	12.085	1.372	193	8	684
8.	Szachowy	18	483	11.446	1.034	148	15	539
9.	Motorowodny	-	87	10.673	283	158	-	164
10.	Strzelectwa Sportowego	17	415	10.450	1.109	420	48	1.624
11.	Gimnastyczny	12	207	8.679	5.717	474	136	1.032
12.	Podnoszenia Ciężarów	18	336	8.087	-	836	66	1.030
13.	Narciarski	8	149	6.366	1.631	321	75	1.076
14.	Bokserski	17	162	6.320	-	345	88	769
15.	Pływacki	13	81	6.213	2.434	261	110	1.066
16.	Zapaśniczy	17	47	6.131	-	137	19	45
17.	Hokeja na Lodzie	6	82	5.501	-	108	19	285
18.	Kolarski	18	323	5.276	58	220	56	1.090
19.	Łuczniczy	15	129	4.477	1.337	118	20	493
20.	Kajakowy	13	107	3.821	816	161	36	482
21.	Towarzystw Wioślarskich	7	49	3.355	677	123	35	311
22.	Judo	5	45	3.102	118	65	13	156
23.	Tenisowy	13	104	2.897	436	135	23	189
24.	Motorowy	17	243	2.462	12	51	-	1.419
25.	Hokeja na Trawie	5	30	2.198	-	59	10	105
26.	Szermierczy	13	73	2.332	431	139	39	231
27.	Akrobatyki Sportowej	7	73	2.013	1.393	128	30	226
28.	Klub Wysokogórski	-	15	1.787	374	142	-	-
29.	Łyżwiarstwa Figurowego	5	25	1.290	835	64	24	66
30.	Łyżwiarstwa Szybkiego	4	13	827	321	48	22	90
31.	Sportów Saneczkowych	4	21	726	125	31	1	87
32.	Jeździecki	9	55	535	60	74	25	93
33.	Rugby	-	12	360	-	16	3	14
	R a z e m	382	10.016	494.203	56.446	11.522	2.034	33.215

Z działalności PKOl

Z prac Komisji Sportowej

Na pierwszym posiedzeniu wrześniowym zatwierdzony został szczegółowy plan pracy Komisji Sportowej PKOl na ostatni kwartał br.

Jest on wyjątkowo bogaty i zawiera aż 14 pozycji. Na pierwszy plan wybijają się analizy pracy organizacyjno-szkoleniowej związane z przygotowaniami i startem na mistrzostwach świata i Europy. Kolejno sprawozdania będą składały następujące dyscypliny sportu: wioślarstwo, lekka atletyka, siatkówka, gimnastyka, podnoszenie ciężarów oraz przeniesione z programu III kwartału - kolarstwo szosowe i torowe.

Specjalne posiedzenie w listopadzie poświęcone zostało "II Tygodniowi Sportu" w Meksyku. Komisja Sportowa wysłuchała informacji przedstawicieli PKOl specjalnie delegowanych na tę bardzo interesującą imprezę.

Na uwagę zasługuje również temat "Regulamin zdobywania IV kółka olimpijskiego w sportach zimowych", projekt którego opracuje Pion Szkolenia Sportowego PKOl.

Ponadto Komisja wysłucha informacji dot. organizacji olimpijskich ośrodków specjalistycznych, badań naukowych w sporcie olimpijskim, przebiegu realizacji zdobywania III kółka olimpijskiego. Oceni pracę centralnych ośrodków szkoleniowych.

Ostatnie zebranie w starym roku zostanie poświęcone ogólnej ocenie działalności PKOl na odcinku szkoleniowym oraz planowi pracy na rok 1967.

Również we wrześniu zatwierdzono problemowy plan pracy Komisji Sportowej PKOl na rok przyszły. Zawiera on ok. 40 pozycji.

Obok oceny przygotowań i startu w mistrzostwach świata i Europy poszczególnych dyscyplin sportu, szczegółowo zostaną przeanalizowane plany szkoleniowe związków sportowych w aspekcie przygotowań na Grenoble i Meksyk.

Okresowej ocenie poddany zostanie stan przygotowań olimpijskich w dyscyplinach, które w roku 1967 nie mają mistrzostw świata i Europy.

Komisja Sportowa wysłucha informacji z przygotowań sportów zimowych do I rekonesansu olimpijskiego w Grenoble. Wnikliwej analizie poddany zostanie start naszej ekipy w mieście najbliższych zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Na uwagę zasługuje analiza indywidualnych planów szkoleniowych i startów zawodników kadry olimpijskiej oraz informacja dot. przygotowań i startu ekipy polskiej w ostatnim rekonesansie olimpijskim w Meksyku.

Prawdopodobnie już w I kwartale przyszłego roku poddana zostanie ocenie praca wydziałów wyszkolenia polskich związków sportowych.

Specjalne posiedzenia poświęcone zostaną działalności Polskiego Komitetu Olimpijskiego na odcinku lekarskim, psychologiczno-pedagogicznym i młodzieżowym, w porządku dziennym zebrań staną sprawy wydawnictw szkoleniowych i filmu.

Z pieczołowitością rozpatrzony zostanie stan organizacyjny oraz działalność Olimpijskich Ośrodków Specjalistycznych.

III kółko olimpijskie w zimowych dyscyplinach sportowych

Komisja Sportowa PKOl przyznała następującym zawodniczkom i zawodnikom III kółko olimpijskie:

D w u b ó j   Z i m o w y

1.	Józef Gąsiennica - Sobczak	WKS Zakopane
2.	Stanisław Szczepaniak	" "
3.	Józef Rubiś	"3 "

4. Stanisław Łukaszczyk	WKS Zakopane
5. Józef Stopka	" "

Łyżwiarstwo Szybkie

1. Adelajda Mroske	Orzeł Elbląg
2. Marianna Kaim	AZS AWF Warszawa

Łyżwiarstwo Figurowe

1. Urszula Zielińska	Włókniarz Łódź
2. Barbara Warmińska	Legia Warszawa
3. Zdzisław Pieńkowski	Łączność Warszawa
4. Piotr Roszko	Ogniwo Warszawa
5. Janina Poremska - Piotr Szczypa para sportowa para sportowa	MKS "Iskra" Katowice

Narciarstwo

skoki	1. Ryszard Witke	Śnieżka Karpacz
	2. Józef Przybyła	WKS Zakopane
	3. Piotr Wala	KKS Bielsko
	4. Andrzej Sztolf	AZS Zakopane
	5. Józef Kocjan	LKS Wisła
biegi	1. Józef Rysula	SNPTT Zakopane
	2. Bronisław Gut	AZS "
	3. Tadeusz Gawlak	" "
	4. Paweł Gorzołka	LKS Szczyrk
	5. Józef Karpiel	SNPTT Zakopane
	6. Wawrzyniec Gąsiennica	" "
kombinacja klasyczna	1. Józef Gąsiennica	SNPTT Zakopane
	2. Józef Gąsiennica-Daniel	WKS "
	3. Jan Kawulok	Start Wisła
	4. Erwin Fiedor	WKS Zakopane
	5. Zbigniew Hola	Włókniarz Bielsko

kombinacja alpejska	1.	Andrzej Bachleda	Start Zakopane
	2.	Bronisław Trzebunia	" "
	3.	Jerzy Orlewicz-Woyna	Wisła-Gwardia Zakopane
	4.	Ryszard Ćwikło	WKS Zakopane
	5.	Andrzej Dereziński	AZS "

S a n e c z k a r s t w o

1.	Małgorzata Głowaczewska	Śnieżka Karpacz
2.	Jadwiga Damse	Olsza Kraków
3.	Helena Macher	GKS Katowice
4.	Jerzy Wojnar	Olsza Kraków
5.	Romuald Żukowski	" "
6.	Zbigniew Gawior	" "
7.	Janusz Darasz	" "
8.	Stanisław Paczka	WCKS Nowy Sącz
9.	Lucjan Kudzia	" " "
10.	Edward Fender	LKS Mikuszowice

H o k e j   n a   L o d z i e

bramkarze	1.	Walery Kosyl	ŁKS Łódź
	2.	Andrzej Tkacz	Polonia Bydgoszcz
obrońcy	3.	Hubert Sitko	GKS Katowice
	4.	Henryk Reguła	" "
	5.	Piotr Szlapa	Polonia Bydgoszcz
	6.	Robert Góralczyk	Baildon Katowice
	7.	Marian Feter	Polonia Bydgoszcz
	8.	Jan Modzelewski	Pomorzanin Toruń
	9.	Stanisław Fryzlewicz	Legia Warszawa
	10.	Gerard Langner	Baildon Katowice
napastnicy	11.	Andrzej Żurawski	Pomorzanin Toruń
	12.	Jerzy Frątczak	ŁKS Łódź
	13.	Józef Stefaniak	Pomorzanin Toruń
	14.	Tadeusz Kilanowicz	Podhale Nowy Targ
	15.	Bogdan Migacz	Cracovia Kraków

16.	Ryszard Piechuta	Baildon Katowice
17.	Eugeniusz Nowak	Polonia Bydgoszcz
18.	Franciszek Klocek	Podhale Nowy Targ
19.	Włodzimierz Komorski	Legia Warszawa
20.	Józef Manowski	" "
21.	Leszek Lejczyk	ŁKS Łódź
22.	Roman Mateja	Fortuna Wyry
23.	Sylwester Wilczek	GKS Katowice
24.	Ryszard Gałęzowski	Polonia Bydgoszcz
25.	Andrzej Fonfara	GKS Katowice
26.	Burkhard Piszczek	Polonia Bydgoszcz

Zdobywamy kółka olimpijskie na Monachium i Sapporo

Rozesłano już w teren regulaminy i legitymacje. Przy Komisjach Współpracy z PKOl zostały utworzone podkomisje d/s zdobywania kółek olimpijskich. Przystąpiły one już do pracy. Jak będzie przebiegać rejestracja zdobywców odznak?

Wszystkie Okręgowe Związki Sportowe otrzymały lub otrzymają arkusze ewidencyjne. Zgodnie z regulaminem normy na I kółko olimpijskie można było zdobywać od 1 stycznia 1966 r. Tak więc na wykazy należy nanieść nazwiska tych młodych zawodników i zawodniczek, które w ciągu tego roku osiągnęły odpowiednie minima. Sprawa jest o tyle uproszczona, że nowe normy na kółka olimpijskie oparte są na klasyfikacji sportowej. Wypełnione i poświadczone przez Okręgowe Związki Sportowe arkusze ewidencyjne trafiają do Wojewódzkiej Komisji Współpracy z PKOl. Po sprawdzeniu z regulaminem zostaną zatwierdzone. Jeden egzemplarz otrzymuje Komisja Młodzieżowa PKOl, która prowadzi centralną kartotekę zdobywców kółek olimpijskich. Komisja też dysponuje znaczkami i emblematami. Odznaki wysyłane są dopiero po otrzymaniu jednego, zatwierdzonego, wykazu zdobywców kółek. Poszczególne Komisje Współpracy z PKOl dostaną pewną ilość odznak, by móc prowadzić propagandowe akcje wręczania kółek bezpośrednio na zawodach, na których zostały zdobyte.

Przewiduje się pewne trudności z otrzymaniem w odpowiednim czasie znaczków metalowych. Portfel zamówień w Mennicy jest tak przepełniony, że wejście z poważnym zamówieniem w ciągu roku napotyka na duże opory. Wg zapewnień, pierwsza partia znaczków powinna być gotowa w I kwartale 1967 r. Na razie, żeby nie odkładać nadawania kółek zdobytych w b. roku należy ograniczyć się do wręczania legitymacji i emblematów. Wręczanie kółek olimpijskich, co podkreślamy przy każdej sposobności, winno mieć uroczysty charakter. Chwila "pasowania" na olimpijczyka - to dla młodego sportowca duże przeżycie. Apelujemy więc, by przy wręczaniu Kółek olimpijskich o tym pamiętać. (B.B.)

Zakończono konsultacje w sprawach przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Meksyku

W dniu 17 października br. odbyła się w Warszawie specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli GKKFiT, Pionów i Związków Sportowych oraz PKOl, poświęcona sprawom przygotowań olimpijskich w następujących dyscyplinach sportu: koszykówce, siatkówce, piłce nożnej, hokeju na trawie, żeglarstwie, pięcioboju nowoczesnym i jeździectwie.

Konferencja ta zakończyła cykl konsultacji, które dotyczyły przygotowań na Grenoble i Meksyk i które jak informowaliśmy w poprzednich Biuletynach dla dyscyplin zimowych odbywały się w maju w Warszawie, natomiast dla większości sportów letnich - w czerwcu w Bydgoszczy.

Tym razem gościliśmy przedstawicieli gier zespołowych oraz jeździectwa, pięcioboju i żeglarstwa - dyscyplin, które wykazują sporo inicjatywy, by znaleźć się w dostojnym gronie uczestników Igrzysk Olimpijskich roku 1968.

Po wysłuchaniu propozycji koncepcji przygotowań olimpijskich w w/w dyscyplinach sportu, zgłoszonych z ramienia Pionu Szkolenia Sportowego PKOl przez dr Tadeusza Ulatowskiego i mgr Józefa Pachlę oraz uwag w formie koreferatów ze strony Związków - odbyła się bardzo owocna i rzeczowa dyskusja.

Poruszono w niej najbardziej istotne problemy systemu przygotowań, organizacji bazy treningowej, zabezpieczenia sprzętowego, kadry trenerskiej oraz adaptacji do warunków mek, sykańskich.

Szczegółowej analizie poddano kandydatów do kadry olimpijskiej. W odróżnieniu do każdej dyscypliny sygnalizowano konieczność zabezpieczenia odpowiednich warunków szkoleniowych, przez właściwe zaplanowanie zgrupowań i sprawdzianów, przez opracowanie dla każdego zawodnika indywidualnego planu startów i obciążeń treningowych.

Oprócz tych wspólnych elementów każda dyscyplina będzie miała specyficzne formy przygotowań.

Postanowiono odłożyć decyzję objęcia siatkówki męskiej i żeńskiej, koszykówki oraz piłki nożnej pełnym programem przygotowań olimpijskich do czasu zdobycia przez te dyscypliny prawa startu w finałach meksykańskich.

Siatkarki i siatkarze o "paszporty" walczyć będą na mistrzostwach Europy w r.1967, piłkarze w przyszłorocznym turnieju eliminacyjnym, natomiast dla koszykarzy eliminacje odbędą się w Bułgarii w r.1968.

Polski Komitet Olimpijski nadal będzie udzielał w/w dyscyplinom pomocy na odcinku szkoleniowym,zabezpieczając zgrupowania poprzedzające mistrzostwa Europy względnie eliminacje, opiekę lekarską i psychologiczno-pedagogiczną,doszkalanie trenerów na kursach II i III stopnia oraz w wypadku koszykówki i siatkówki kadrę trenerską.

Przed grami zespołowymi stoją trudne zadania, będą one zrealizowane tylko w wypadku pełnej mobilizacji sił i środków oraz śmiałych decyzji przede wszystkim natury organizacyjnej. Przygotowaniom reprezentacji należy dać całkowity priorytet. Kadra koszykarzy wobec dużych obciążeń będzie musiała być prawdopodobnie zwolniona ze startu w Apartakiadzie Ogólnopolskiej.

Pierwszy raz przygotowaniami olimpijskimi zostało objęte żeglarstwo, dotyczy to 2 konkurencji - klasy "Finn" jako priorytetowej oraz kl. "Latający Holender" ze względu na duże perspektywy rozwojowe.

Przygotowaniami postanowiono objąć grupę 15 zawodników, w której znajdą się przede wszystkim żeglarze kl. "Finn" - Jacek i Andrzej Rymkiewiczowie, Michał Skalisz, Andrzej Zawieja, Lech Poklewski oraz 3 młode utalentowane załogi, które przejdą z kl. "Hornet" do kl. "Latający Holender".

W dyskusji sygnalizowano konieczność nastawienia się na kl. "Finn", ze względu na reprezentowany poziom przez naszych zawodników oraz małe koszty związane ze startem w tej klasie w Meksyku, gdzie organizatorzy regat zapewniają uczestnikom sprzęt.

W jeździectwie postanowiono prowadzić przygotowania olimpijskie w dwóch konkurencjach. Pod uwagę brane są skoki i WKKW. Jednak start jeźdźców w Meksyku uzależniony zostanie od wyników uzyskanych w latach 1967 - 1968, sprawdzenia możliwości aklimatyzacji koni do warunków meksykańskich oraz od uzyskania dogodnych warunków finansowych.

Prowadzenie przygotowań olimpijskich w pięcioboju nowoczesnym przyjął na siebie Pion Wojskowy, konkretnie klub WKS Lotnik Warszawa. Branych jest pod uwagę 12 zawodników, w tym kilku utalentowanych juniorów, dla których również będą opracowane indywidualne plany startów z uwzględnieniem ich wieku i możliwości.

Podstawowym zadaniem dla pięcioboju jest dobre przygotowanie na Meksyk. Mistrzostwa świata w r.1967 pokażą nasze możliwości w tej dyscyplinie sportu.

Przy omawianiu hokeja na trawie, stwierdzono, iż ta dyscyplina sportu ma w zasadzie nikłe szanse startu na Igrzyskach Olimpijskich roku 1968. Tylko w wyjątkowych okolicznościach, w wypadku osiągnięcia światowego poziomu sportowego oraz uzyskania docelowych dotacji możliwy jest występ hokeistów w Meksyku.

Zalecono Związkowi zwrócenie głównej uwagi na budowę zespołu, który będzie miał szanse startu w Monachium.

Wobec trudnej sytuacji w jakiej ostatnio znalazła się ta dyscyplina sportu, poparcie przynajmniej w takim zakresie jak dotychczas zadeklarowały oprócz PKOl, GKKFiT również Piony Sportowe.

Nie sposób tu omówić wszystkich problemów, które były omawiane podczas konferencji w warszawskim COPO, niektóre wymagają już na roboczo szczegółowego rozpracowania. W tym celu zobowiązano Związki przy współudziale Pionu Szkolenia Sportowego PKOl do konkretnego opracowania planów przygotowań olimpijskich w siatkówce, koszykówce, piłce nożnej, jeździectwie, pięcioboju nowoczesnym oraz żeglarstwie. Jako termin wykonania prac wyznaczono datę 15 listopada br.

Plany, po zatwierdzeniu ich przez Prezydium PKOl, zostaną przedstawione na specjalnej konferencji prasowej. (WK)

z klubów OLIMPIJCZYKA

Na wieczorze olimpijskim poświęconym zapasom mgr Zygmunt Dmowski wiceprezes Polskiego Związku Zapaśniczego wygłosił niezwykle ciekawy referat, który podajemy poniżej w całości uważając, że zainteresuje on z uwagi na swoje historyczne zabarwienie nie tylko kibiców tego sportu.

Zapasy - stare jak świat

Charakterystyka zapasów

W tytule nie ma przesady. Zapasy wywodzą się z najbardziej prymitywnych form walki wręcz, z walk, którymi rozstrzygano w zamierzchłej prehistorii sprawy pożywienia, zdobyczy, łowów i zabawy. Zapasy pochodzą z naturalnego procesu rozwoju ludzkości, są specyficznie naturalną formą ruchu - atawistycznym dążeniem do męskiego starcia. Nie mają swojego - twórcy - założyciela, czy odkrywcy, tak, jak nie ma odkrywcy chód, bieg, czy rzut.

Zapasy są człowiekowi wrodzone, są instynktowne - tak można twierdzić obserwując zmagania - zabawy małych dzieci - w szkole na przerwie, na łąkach wiejskich, obserwując tych, których ruchy są wynikiem radości życia, instynktu, a nie nawyku, czy nauki.

Historia zapasów, to historia kultury, historia rozwoju ludzkości. Znamy historię zapasów Starożytnej Grecji, Rzymu, Egiptu, Syrii, Babilonii i wielu kultur europejskich.

Mniej znane jest zapaśnictwo Iranu, gdzie po raz pierwszy stworzono system zawodów obejmujących cały kraj. Walki zaczynały się od najmniejszych osad i wiosek, zwycięzcy walczyli dalej w swoich prowincjach, których mistrzowie spotykali się w turnieju finałowym - mistrzostwach kraju - na dworze Szacha. Zwycięzca otrzymywał w nagrodę prawo do ręki najstarszej córki Szacha i tytuł szlachecki, a inni najlepsi zawodnicy stanowili dwór i świtę przyboczną monarchy.

Drugim krajem, w którym cały system WF opiera się na zapasach jest Turcja - gdzie powstały zapasy "w oleju" (zawodnicy walczyli w spodniach skórzanych - zanurzając się przed walką w oleju - walkę prowadzono na ziemi - bez ustalenia pola walki, czasu walki, aż do położenia przeciwnika na plecy) oraz zapasy tureckie - guresz - zbliżone do stylu wolnego. W Turcji jeszcze dziś tradycyjnie we wsiach utrzymuje się "kadrę" - reprezentacyjną zapaśniczą złożoną z 5 - 9 zawodników, którzy nie pracują, a co wieczór pod okiem starszyzny wioski odbywają trening, dając widowisko zapaśnicze dla całej wsi.

W Turcji najlepszy zapaśnik zostawał wójtem. O stanowisko to walczono na specjalnym turnieju. Wychodzono z założenia, że kto umie dobrze walczyć - będzie dobrze bronił,strzegł interesów gminy. Wojska sławnych janczarów obowiązkowo przechodziły szkolenie zapaśnicze walcząc w mistrzostwach ówczesnych armii tureckich. Ogromne znaczenie, honory, zaszczyty jakimi cieszyli się i cieszą tureccy zapaśnicy tworzą mit tego sportu w kraju.

Obserwowaliśmy Puchar i Mistrzostwa Świata w Stambule, przeprowadzane na przepełnionym 40-tysięcznym stadionie,gdzie fanatyzm publiczności udzielający się fantastycznie walczącym zawodnikom kojarzył się z pochodem i walkami Islamu.

Krajem, który przejął tradycje tureckiego zapaśnictwa,rozwijając go jeszcze bardziej i adaptując do swoich tradycji narodowych - jest Bułgaria, gdzie szczególnie silnie zakorzeniło się zapaśnictwo we wsiach i osiedlach.

Japonia jest ojczyzną "sumo" - które w swojej pierwotnej formie było bardziej zbliżone do zapasów. Na tle ogromnej wagi i zainteresowania jakim cieszyły się zapasy - powstała piękna legenda - jeden z pierwszych dokumentów twórczości epickiej.

W Japonii słońce - zagniewane na ludzi schowało się do pieczary - na ziemi zapadł mrok. Mędrcy nie mogąc słońca odszukać, uradzili, by przeprowadzić zawody zapaśnicze. Było to tak ciekawe widowisko, że słońce wyszło z pieczary, by podziwiać walczących. Urzeczone pięknością walki, dało się przebłagać i zostało na niebie - świecąc dla ludzi. Legenda ta świadczy o tym, jak ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zapasy.

Najwięcej różnych narodowych sposobów walki zapaśniczej istnieje w ZSRR. Walki: Tadżycka, Turkmeńska, Kazachska, Ormiańska - walki plemion i krajów kaukazkich to bogaty arsenał kultury fizycznej wielu krajów. Gruzja - kraj wielkich dramatów i wielkich miłości jest krajem wielkich zapasów. Zgodnie z tradycjami ludowymi na weselu Pan młody staczał tam symboliczną (lub kiedyś prawdziwą?!) walkę o swoją wybrankę, dając dowód umiejętnościami zapaśniczymi, że jest już dojrzałym mężczyzną. Walka gruzińska prowadzona była przy pomocy haczeń, podcięć i podbić nogami, z czego dziś jeszcze znani są gruzińscy zapaśnicy na arenie międzynarodowej.

Zapaśnicze plemię Osetyńców dziś jeszcze stanowi dzięki zapasom potęgę sportową w Związku Radzieckim.

Niezmiernie ciekawe są walki tatarskie, walki, które w zdobywczych wojskach Dżingis Chana były sposobem szkolenia żołnierzy. Walki taterskie prowadzono na niewielkich "mongolskich" konikach na zasadzie kto kogo ściągnie z konia - na swoje siodło nie upuściwszy na ziemię. Dziś jeszcze w starej Bucharze i Samarkandzie żyją legendy o bohaterach tych walk.

Tradycje walk zapaśniczych przechowały się u plemion Mongolii, walki narodowe cieszą się tam ogromnym zainteresowaniem - prowadzone są w rytualnym stroju w butach - opasce na biodrach i czapce o tytuł "Wielkiego Sokoła".

Kontynent amerykański w okresie wysokiej kultury Azteków posiadał bardzo rozpowszechniony system zapasów, które jednak

kończyły się bardzo krwawo, bo pokonani szli na ofiarę bogom. Te walki prowadziły ze sobą całe armie i stawką walki było w końcu życie.

Kraj kultury Inków - Meksyk miał również swoją formę zapasów. Przy każdej uroczystej okazji - świąt, koronacji, toczono wesołe turnieje. Zachowane do dziś ryciny,freski przedstawiające kulturę starych mieszkańców Ameryki - obrazują dziś używane chwyty zapaśnicze.

Szereg krajów europejskich,Kraje Alpejskie,Kantony Szwajcarskie - wytworzyły swoiste formy zapaśnictwa znane do dziś.

Na tym tle trudno omawiać historię zapasów polskich, gdyż zwykle przytacza się nazwisko Pytlasińskiego i Cyganiewicza, a o formach walk ludowych w Polsce - opowiadał polskim trenerom jedynie wykładowca bułgarski - (znawca tego przedmiotu) twierdząc, że istnieją ślady walk ludowych w Karpatach i na Podkarpaciu. Bułgar opowiadał o motywach walk zapaśniczych występujących i pokazanych przez Matejkę na jego obrazie "Bitwa pod Grunwaldem" odnajdując tam typowe chwyty rąk i nóg. Niestety w Polsce nie bada się historii zapaśnictwa i wiemy o niej niewiele.

Czym są zapasy dziś? - Są wypadkową bogatych tradycji ludowych, doświadczeń ruchowych różnych form walk narodowych, które stworzyły bogatą technikę i wniosków, wskazań nauki - sztabu naukowców, którzy zbadawszy możliwie najwszechstronniej dyscyplinę - nadają najlepsze kierunki pracy sportowej. Arena międzynarodowa jest probierzem skuteczności pracy i metod.

O zapasach pisali, zapasy uprawiali ludzie sztuki, myśliciele, pedagodzy, naukowcy: Platon, Arystoteles,Sokrates,Vittorino de Feltre, Hegel, Rabelaise, Monten, Guts Muts, Spies, Legaft, Serakirow-Serazini, Matejew - domagali się włączenia zapasów do programu szkolnych.

Zapasy badali: Krestownikow, Jarocki, Kriaczko, Gagajew, Wasylew, Makuni, Puni, Dżangarow, Nesterenko, Letunow,Motyliański, Retelski, Nowikow i wielu innych, dając we wszystkich wypadkach całkowicie pozytywne opinie.

Z polskich naukowców: dr Czarnocka-Karpińska badała rentgenologicznie robocze przerosty kośćca u zapaśników wynikają-

ce z obciążeń pracą sportową. Dr Witczakowa na podstawie badań antropometrycznych stwierdziła wysoce dodatni wpływ zapaśnictwa na rozwój szerokości barków (acromin-Acromion).

Zapasy pomimo swej wiekowości nie cierpią na uwiąd starczy - są młode i dynamicznie się rozwijają. Świadczy o tym wiele czynników.

Rośnie ilość państw zrzeszonych w FILA (Międzynarodowa Federacja Zapasów).

1960 r. - 49 krajów
1964 r. - 71 krajów.

Rośnie ilość międzynarodowych turniejów:

1956 r. - 41 turniejów
1960 r. - 70 turniejów
1964 r. -112 turniejów
1966 r. -149 turniejów (źródło - Kalendarz FILA).

Państwa - potentaci wprowadzają szereg innowacji, stosują szereg bodźców rozwojowych dla rozwoju zapaśnictwa.

W USA - wprowadzono w wielu Stanach zapasy do rozgrywek szkolnych - walczą ze sobą kolegia i szkoły. W turniejach takich startuje po kilkuset uczniów. Wprowadzono zapasy dziecięce (zabawowo - od lat 4 życia), dało to ogromny wzrost zainteresowania tym sportem - wzrost poziomu i ilości uprawiających.

Polski Związek Zapaśniczy gościł w Polsce eksperymentalną drużynę juniorów z USA (chłopcy uprawiali zapasy od 4 lat życia). Ci 16-17-letni chłopcy - wygrali wszystkie mecze z naszymi reprezentacjami młodzieżowymi (10 lat). To były Herkulesy - w porównaniu z naszą starszą młodzieżą,

W ZSRR, w którym zapasy są nadzwyczaj popularne przeprowadzono po raz pierwszy w 1965 roku - Ogólnozwiązkowe Mistrzostwa Młodzieży Szkolnej.

W Japonii od 1961 roku zapasy są obowiązkowe w programach szkolnych, dało to wynik już na Olimpiadzie w Tokio - przynosząc 6 medali olimpijskich.

Iran, Turcja, dalej opierają system WF na zapasach.W Bułgarii zapasy cieszą się ogromnym powodzeniem i osobistą protekcją tow. Czerwienkowa. Od 1964 roku powstają w każdej organizacji sportowej, młodzieżowe szkółki zapaśnicze.

Szwecja, Finlandia, NRF - wprowadzają system obozów przygotowawczych - centralne szkolenie swojej kadry.

W Chinach - Mao-Tse-Tung zabronił uprawiania boksu chińskiej młodzieży - zezwalając na zapasy. W 1958 roku w Chinach przebywało kilkudziesięciu trenerów radzieckich ucząc zapaśnictwa w dwu stylach.

W zapasach - niezbędne dla podnoszenia poziomu są spotkania z dużą ilością zawodników. Corocznie więc organizowane są Mistrzostwa Świata w obu stylach, Od 1966 roku wznowiono po 15-letniej przerwie Mistrzostwa Europy, które będą się odbywały co dwa lata. Od 1967 roku wprowadza się Mistrzostwa Świata dla juniorów, co stanie się na pewno dużym bodźcem rozwojowym. Kraje KDLu organizują corocznie turniej "Nadziei Olimpijskich" - zawody 20-latków - stojące zawsze na bardzo wysokim poziomie.

Każdy z krajów, które chcą coś znaczyć na arenie międzynarodowej organizuje u siebie kilka turniejów w obsadach międzynarodowych o większym lub mniejszym zasięgu.

Badając dynamizm rozwojowy i wynikowy zawodników często stawia się pytanie - jaki jest optymalny wiek dla uzyskania najlepszych wyników sportowych. Średni wiek zwycięzców wszystkich Olimpiad w zapasach wynosi 27 lat. Największa wielkość statystyczna - ilość zawodników zajmujących miejsca od 1-6 zamyka się w przedziale klasowym 26 - 28 lat. (około 70%).

Najstarsi zawodnicy, którzy Mistrzostwa Świata zdobywali w wieku ponad 40 lat to: Mazur, Mekokoszwili, Kotkas - ZSRR, Antonson, Frej, Anderberg - Szwecja, Marynow, Kołow, Machmedow - Bułgaria.

Legendarny Poddubny zakończył starty w wieku 70 lat. Najmłodsi medaliści Olimpijscy to: Japończyk Joschida - 19 lat, Hanahara - Japonia i Alijew - ZSRR po 20 lat.

Jakie metody treningowe stosuje się dziś w zapaśnictwie? Pewne wskazówki spotykamy w literaturze starożytnej,gdzie zalecano zawodnikom: siedzieć cały dzień na płaskim kamieniu - nic nie robić i dużo jeść (metoda ta ma niestety jeszcze dziś u nas wielu zwolenników).

Istnieje nadal metoda naturalnego treningu i naturalnej selekcji (stosowana w kilku bardzo silnych krajach). Metodę

tę można wyjaśnić na następującym przykładzie: Trener zagraniczny przebywający w Polsce zdziwił się dowiedziawszy się,że na obozie będzie miał tylko 20 zawodników - "co z nimi można zrobić" - zapytał. "Tu powinno być 200 zawodników przez 4 - 5 miesięcy i ciągle walczyć. Ci, co wytrzymają - mogą walczyć o Mistrzostwo Świata"!

W zapasach stosuje się dziś z najlepszym skutkiem "płodozmian" treningowy i trening kompleksowy - oparty na zdobywaniu dużej sprawności specjalnej i ogólnej - dobrym opanowaniu techniki i przy użyciu nowoczesnego sprzętu - maty z gąbki, manekiny, worki itp.

Jak przedstawia się poziom i konkurencja na arenie międzynarodowej dziś?

W stylu wolnym jest kilka potęg światowych, pomiędzy którymi nikt się jeszcze na stałe nie zadomowił. Bułgaria, Turcja, ZSRR, Japonia, Iran, USA, stanowią czołówkę - za nimi plasują się Korea, Niemcy, Węgry, Pakistan, Szwecja, Polska, Rumunia, Jugosławia.

W stylu klasycznym klasą dla siebie jest ZSRR - dalsza grupa państw jest szeroka i ma względnie równy poziom: Bułgaria, Szwecja, Rumunia, Turcja, Węgry, Finlandia, Polska, Japonia, Niemcy i Jugosławia.

Wszystkie te i słabsze państwa pracują nad rozwojem zapasów stosując różne posunięcia: szkolenie centralne i masowość,poszukiwaniextalentów i opieka nad nimi, polepszanie metod pracy, badania sposobów uzyskiwania formy, stwarzanie szeregu bodźców ekonomicznych oraz prowadzenie polityki kontaktów międzynarodowych jak: zawieranie znajomości i współpraca z działaczami zagranicznymi, wymiana sędziów i trenerów, angażowanie się w pracę FILA, wejście do Władz FILA i wiele innych działań.

Dalszym stymulatorem rozwoju zapasów jest wszędzie prowadzona szeroka praca z młodzieżą. Ogromna ilość zawodów młodzieżowych, juniorów, dzieci, wczesna specjalizacja, niezbędna przy długotrwałym przygotowaniu olimpijczyka (średnio 10 lat) jest potrzebą chwili.

Na tle wyników państw przodujących w zapaśnictwie, rozwój wynikowy zapaśnictwa polskiego jest dość nieregularny, choć

bezwzględnie występuje. Najlepsze wyniki zapasów Polski na arenie międzynarodowej, to v-ce mistrzostwo Świata w stylu klasycznym 1965 roku i 6-te miejsce uzyskane przez drużynę stylu wolnego w 1965 r. W roku bieżącym zawodnicy polscy zdobyli na Mistrzostwach Świata 3 x 4 miejsca nie przywożąc z USA medalów. Zawodnicy polscy jednak liczą się na arenie międzynarodowej, walcząc na równi z najlepszymi. Najlepsi zawodnicy Polscy to: Knitter, Trojanowski, Dubicki, Kwieciński, Mackiewicz, Żywczyk.

Polski Związek Zapaśniczy pragnie sprostać w konkurencji międzynarodowej o podniesienie poziomu i stosuje cały szereg istotnych posunięć organizacyjnych i szkoleniowych.

1. Wprowadzono uproszczone formy walki - zapasy popularne o zupełnie prostych przepisach. Zapasy te można wprowadzić bez sprzętu, kadry, nakładów w każdym środowisku.
2. Zawarto porozumienie z Radą Główną LZS w sprawie oparcia rozwoju dyscypliny również o środowisko wiejskie.
3. Rozszerzono zakres oddziaływania powołując nowe sekcje, których wzrost przedstawia się następująco:

1960 r.	- 58	sekcji
1964 r.	- 82	"
1965 r.	- 118	"
1966 r.	- 140	"

4. Podniesiono szeroki poziom szkolenia zaplecza (przy czym decentralizacja spowodowała wzrost zaplecza, ale i obniżenie poziomu czołówki).
5. Zwiększono ilość imprez na każdym szczeblu.
6. PZZ ulepsza metodykę szkolenia i treningów.
7. Centralizuje się przygotowania olimpijskie przy pomocy i współpracy PKOl.

W pracy PZZ występuje szereg braków i trudności. Za mała baza treningowa (brak urządzeń i sprzętu), brak współpracy z władzami oświatowymi i Wojskiem, brak kadry szkolącej, niedostateczna praca klubów, trudności wychowawcze, za mała propaganda dyscypliny.

Zapasy są sportem Olimpijskim

Strategia walk olimpijskich w najbliższej Olimpiadzie to walka o medale szerokim frontem - wieloma dyscyplinami. Zapasy mają ambicję być jednym z tych szturmowych oddziałów olimpijskich. W tym aspekcie rozwój zapasów i wzrost poziomu tego sportu staje się interesem wszystkich, komu leży na sercu - wysoka olimpijska pozycja polskiego sportu.

Dlatego należy oczekiwać, że działalność PZZ będzie się cieszyć poparciem i uznaniem władz sportowych - a zapaśnictwo - zainteresowaniem młodzieży wszystkich środowisk polskiego społeczeństwa, tworząc w naszym kraju dyscyplinę młodą, prężną i dynamiczną.

Rozważamy szanse na Acapulco

W ostatnim okresie Klub Olimpijczyka po raz pierwszy przyjął w swych gościnnych progach żeglarzy, którzy byli głównymi bohaterami wieczoru, zatytułowanego "Kurs na Acapulco". Wieczór ten, na który "przyjaciele wiatru" przybyli wyjątkowo masowo, potwierdzając fakt, że są reprezentantami jednej z najliczniejszych dyscyplin sportu w naszym kraju, trzeba uznać za bardzo udany. Rozpoczęła go projekcja dwóch pięknych filmów Sergiusza Sprudina. Jeden z nich, zatytułowany "Finn" i zrealizowany w czasie ubiegłorocznych regat o Złoty Puchar "Finna" w Gdyni, zalicza się do prawdziwych arcydzieł żeglarskiej twórczości filmowej. Był on naprawdę znakomitym wstępem do dyskusji na tematy regatowe, którą poprzedziła interesująca, ilustrowana przezroczami prelekcja znanego teoretyka żeglarstwa Czesława Marchaja. Zapoznał on krótko zebranych z historią żeglarstwa regatowego, z klasami olimpijskimi oraz z aktualnymi problemami tego sportu na świecie, opowiadając ciekawie o badaniach naukowych w tej dziedzinie, prowadzonych obecnie w wielu krajach.

Teoretyczne problemy żeglarstwa znalazły też sporo miejsca w dyskusji. Świadczy to o wzrastającym nimi zainteresowa-

niu w środowisku żeglarzy-regatowców, którzy rozumieją potrzebę ich znajomości i świadomie dążą do podniesienia swej wiedzy i umiejętności. Jest to objaw bardzo pomyślny w związku z przygotowaniami naszej reprezentacji żeglarskiej do startu w regatach olimpijskich w Meksyku, dzisiejszy poziom światowej czołówki żeglarskiej wymaga bowiem dużej wiedzy teoretycznej, która pomaga w rozwiązaniu praktycznych problemów, jakie stają przed żeglarzem w czasie regat.

Sprawa przygotowań do startu w Acapulco była oczywiście głównym tematem wieczoru. Z planem tych przygotowań zapoznał zebranych wiceprezes sportowy Polskiego Związku Żeglarskiego Jerzy Borowski. Jak wynika z przyjętych koncepcji, największe szanse wyjazdu do Meksyku ma nasz reprezentant w klasie "Finn". Powołana została również kadra olimpijska spośród najbardziej utalentowanych zawodników klasy "Hornet", którzy stanowić będą grupę, przygotowującą się w olimpijskiej klasie "Latający Holender" z perspektywą startu jeśli w nie najbliższej, to w następnej Olimpiadzie 1972 roku. Zrezygnowano natomiast z przygotowań olimpijskich w klasach balastowych "Dragon" i "Star", których aktualny poziom w naszym kraju nie rokuje nadziej na szybki postęp.

W czasie dyskusji wyrażono powszechną opinię, że żeglarstwo polskie nie zawiedzie nadziei, wiązanych z pierwszym powojennym olimpijskim startem przedstawicieli tej dyscypliny. Dla żeglarzy szczególnie miłe było wystąpienie w dyskusji zastępcy dyrektora pionu szkoleniowego PKOl, mgr Macieja Wawrzykowskiego, który zapewnił o dalszej opiece i pomocy PKOl dla tego sportu. (M.J.)

przegląd PRASY ZAGRANICZNEJ

Jedno z kół olimpijskich emblematu

Kiedy się przerzuca kartki historii Igrzysk Olimpijskich, w ciągu 60 lat ich istnienia,nie znajduje się ani wśród medalistów,ani wśród punktowanych w pierwszej szóstce zawodników ani jednego lekkoatlety z Czarnej Afryki. Właściwie nie powinno to wywoływać zdziwienia. Rodowici mieszkańcy tego kraju w okresie kolonialnego niewolnictwa nie mieli głowy do sportu. Ostatnie natomiast lata charakteryzuje pojawienie się na afrykańskim kontynencie niezależnych państw, rozwijających swoją ekonomikę i kulturę, udzielających wiele uwagi kulturze fizycznej i sportowi.

Pierwsze większe sukcesy afrykańskich zawodników zostały zanotowane na Olimpiadzie w Rzymie, kiedy w biegu maratońskim zwycięstwo odniósł zupełnie nieznany Abebe Bikila z Etiopii, a drugie miejsce zajął A.Ben Rhadi z Maroka. Ten sukces wywołał żywy oddźwięk w całej światowej prasie sportowej. W gazetach roiło się od tytułów: "Pojawienie się nowej gwardii sportowej z upalnej Afryki", Czarne gwiazdy Afryki zapowiadają atak na rekordy świata itd.itp.

Chcielibyśmy tu opowiedzieć o współczesnym stanie lekkiej atletyki w krajach Czarnej Afryki, zapoznać krótko z liderami afrykańskiego sportu.

Sprint jest jedną z podstaw sukcesów sportowców Afryki. Robiący szybkie postępy lekkoatleta Republiki Brzeg Kości Słoniowej. Gauss Kone, finalista Olimpiady w Tokio, późniejszy triumfator Igrzysk Afrykańskich w obu sprinterskich konkurencjach, już kilkakrotnie uzyskał czas 10.2 na 100 m.W kwietniu 1965 r. stolicy Republiki Malgaskiej-Tananarywie startował 22-letni mistrz kraju Jean-Louis Ravelomantsoa. Zanim dziennikarze zdążyli zapisać nazwisko całkiem nie sprinterskie, mistrza Madagaskaru, ten uzyskał wynik 10.1.Co prawda na późniejszych zawodach nie udało mu się biec szybciej aniżeli 10.5.-10.6. Otwiera listę najlepszych dwustumetrowców Serafino Antao (20.4) z Kenii. Nie brak jednak świetnych zawodników i na innych dystansach i konkurencjach 800 m - 28-letni Wilson Kipruhutu zdobywa w Tokio w 1964 r. brązowy medal z doskonałym wynikiem 1:45.9. 1500 m. Kiphogo Keino z Kenii figuruje na I miejscu listy najlepszych biegaczy Afryki na tym dystansie. Jest on jednocześnie pierwszym lekkoatletą Czarnego Lądu, który stał się rekordzistą świata. Keino jest również najlepszy w kraju na 5000 m. Keino otrzymał w 1965 r. jako najlepszy lekkoatleta tego kontynentu nagrodę Helmsa. Srebrny medalista tej konkurencji - Tunezyjczyk Gammoudi,zdobywca srebrnego medalu w Tokio, posiada najlepszy w Afryce wynik na 10 000 m - 28.24.8. Nagrodę Helmsa otrzymał w roku 1964. Doskonałym biegaczem na 10 000 m jest ziomek Keino, Etiopczyk Mamo Wolde zwycięzca słynnego crossu w San Sebastian w 1963 r. W maratonie dwa zwycięstwa na Olimpiadzie w Rzymie i w Tokio, odniósł Abebe Bikila.

Rosną również szeregi skoczków i miotaczy. W skoku w dal wygrał na Igrzyskach Śródziemnomorskich 1959 r. oraz na Igrzyskach Przyjaźni w Abidżanie i Dakarze.Algierczyk Ali Bracchi. Jego rekord życiowy wynosi 791 cm.

Najlepszymi specjalistami w trójskoku są dzisiaj weteran z Senegalu: Pierre William oraz szybko robiący postępy Nigeryjczyk Samuel Igun. Ci dwaj są autorami rekordu Afryki - 16,27. W skokach wzwyż duże postępy zrobili w ostatnich latach Henri Elende z Kongo-Brazzaville (rekord życiowy 214) i Mahamat Idriss, który ostatnio dwukrotnie poprawiał swój najlepszy wynik (216 i 217 cm).

I wreszcie w rzutach mamy świetnego Marokańczyka Lahcen Samsam Akka. Student uczelni w Stanach Zjednoczonych,uprawiający w wolnych chwilach sport. Bardzo dobrym miotaczem mieszkaniec Wybrzeża Kości Słoniowej Segi Kragbe,który pcha kulę (16.96) i rzuca dyskiem (52.96).

Tak wygląda pokrótce powierzchowny bilans afrykańskiej Królowy Sportu. (Nr 245).

Felix Levitan: Igrzyska w Meksyku będą sukcesem

Sport

Prezes Międzynarodowego Związku Prasy Sportowej (AIPS), Felix Levitan, przebywał kilkanaście dni w Meksyku celem przekonania się o istotnym stanie przygotowań do I.O.1968 r. Po powrocie oświadczył m.in.:

"Do Meksyku przybyłem pełen troski, ale wyjeżdżałem całkowicie uspokojony. Na czele organizacji Igrzysk stoi obecnie bardzo szanowana i sprawna osobistość. Architekt Pedro Ramirez Vasquez cieszy się pełnym zaufaniem prezydenta Meksyku Diaza Ordaza. Ma do dyspozycji sztab doskonałych współpracowników, który zupełnie niedawno został uzupełniony przez dwie tęgie głowy: Roberto Casellasa - łącznika z czynnikami państwowymi oraz płk Antonio Haro Olivę - odpowiedzialnego za techniczną stronę organizacyjną. Trzy te osobistości znają doskonale problematykę olbrzymiej imprezy olimpijskiej 1968 r. Ponieważ Pedro Ramirez Vasquez jest prezesem Komitetu Organizacyjnego i w jednej osobie architektem, można być spokojnym, że obszerny program robót budowlanych będzie na czas zrealizowany.

Jeśli chodzi o organizację służby sprawozdawczej - uprzedziłem gospodarzy Igrzysk, że muszą się liczyć z cyfrą 2000 akredytowanych przedstawicieli prasy, radia i telewizji. (nr 129).

MKOl - miliony na Akademię Olimpijską

KOl Grecji zajął się sprawozdaniem VI Synodu Akademii Olimpijskiej na dawnych historycznych terenach olimpijskich. Celem rekonstrukcji i odbudowy różnych instalacji i pozostałości architektonicznych postanowiono zwrócić się do MKOl o subsydium w wysokości 3 milionów franków szwajcarskich. Rząd Grecji weźmie również udział w finansowaniu zaplanowanych prac (nr 118).

Francja ocenia sport coraz wyżej

Francuska opinia publiczna ze zdziwieniem zanotowała fakt pominięcia dwukrotnego mistrza olimpijskiego i świata w skokach jeździeckich, Jonqueres d'Orioli, mistrza biegów Michela Bernarda i b.gwiazdy piłkarskiej Raymonda Kopy przy dekoracji sportowców orderem kawalerskim Legii Honorowej.Minister Sportu i Młodzieży Francois Misoffe, zareplikował w następujący sposób: "Dotychczasowe odznaczenia dotyczyły lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Budapeszcie i narciarskich mistrzostw świata w Portillo. W planie jest jednak przyznanie również dalszych odznaczeń.

"Idea tych odznaczeń ma na celu zrównanie zasług, położonych dla sportu z zasługami w życiu cywilnym i wojskowym. W opinii publicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o umysły rodziców i nauczycielstwa musi się wreszcie dokonać zmiana ustosunkowania się i oceny roli sportu w naszym życiu".

W Badenii 55 milionów fr.szw. na sport

55 milionów fr.szw, przewiduje budżet kraju Badenia-Wirtembergia (NRF). Na sumę tę składa się 30 milionów wpływów z różnych form gry w totalizatora i opłat totalizatorskich i loteryjnych. Podział przewidzianych środków przedstawia się

następująco: 9 milionów na związki sportowe, 4 miliony na wyszkolenie nauczycieli gimnastyki i sportu oraz instruktorów, 39 milionów na budownictwo sportowe, 1,5 mln na sport szkolny i 1,2 mln na turystykę wędrowną.

USA chcą organizować Igrzyska 1976 r.

W liście do prezesa KOl USA, Douglasa Roby, wiceprezydent USA Humphrey podkreślił wielkie zainteresowanie całego narodu dla uzyskania prawa organizacji Igrzysk Olimpijskich 1976 r., które stałyby się częścią uroczystości obchodów 200-lecia istnienia USA. "Mam nadzieję - stwierdza w liście - że USA będą organizatorami Letnich lub Zimowych Igrzysk. Ponieważ KOl USA stoi przed pertrakcjami z MKOl,nie wątpię,że przedłoży w odpowiedniej formie życzenie całego kraju zorganizowania I.O. właśnie w tym okresie.(nr 129).

Cenna próba - spodziewane wyniki

Po wysokogórskim obozie treningowym w St.Moritz

W St.Moritz odbył się obóz przygotowawczy dla 4 zawodników, którzy udawali się do Meksyku na sportowy Tydzień Przedolimpijski. Jeden z opiekunów i obserwatorów tego obozu,znany fachowiec Armin Scheurer podzielił się z prasą kilkoma cennymi stwierdzeniami.

Zasadniczo bardzo cenny eksperyment

Armin Scheurer określił pobyt zawodników na obozie wysokogórskim jako bardzo cenny z dwóch względów: po pierwsze stanowił on solidne przygotowanie do startu tegorocznego w Meksyku, a po drugie dzięki faktowi, że każdy z 4 zawodników reprezentował inną dyscyplinę sportu (wioślarstwo, pływanie, gimnastyka i lekka atletyka - dop. red.), można było się kon-

kretnie przekonać, jakie jeszcze instalacje i urządzenia są potrzebne w St.Moritz, by uczynić z tej miejscowości pełnowartościową bazę przygotowań.

Obok już zaprojektowanej krytej pływalni, usytuowanej na wysokości ok. 2300 m, powinna powstać również hala sportowa, ponieważ okazało się przy przeprowadzaniu elementarnych sprawdzianów porównawczych (gimnastyka, praca siłowa z własnym ciężarem ciała), że warunki na wysokości 1700 m (sala gimnastyczna w Samedan) i 2525 m są zupełnie odmienne.

Zwłaszcza przystosowanie wytrwałości mięśni będzie stanowiło pewną trudność, ponieważ okazało się, że nawet słabe obciążenie aparatu mięśniowego wywołało u wszystkich zawodników mięśniowe osłabienie, które nie uległo regeneracji nawet po 2 dniach, co wskazuje na fakt szybszej adaptacji układu krążenia aniżeli układu mięśniowego. Z tego jednego już powodu należałoby trening gimnastyków przenieść częściowo na wysokość ok. 2200 - 2500 m.

Tylko przyzwyczajenie

Mimo iż jedynie wyniki w Meksyku będą mogły stać się jakimś dalszym drogowskazem, trzeba już teraz wystrzegać się spodziewania się po nich zbyt wiele. W krótkim okresie czasu spędzonym w St.Moritz dokonało się co prawda przystosowanie do wysokości, aklimatyzacja, ale właściwie dopiero po spędzonych tam 14 dniach należało rozpocząć pracę wg normalnego programu treningowego. Z różnorodnych reakcji zawodników na dodatkowe obciążenie można wywnioskować z jednej strony jak niejednolicie reagują na zmienione warunki np.lekkoatleta i pływak (z uwzględnieniem oczywiście odmiennych obciążeń startowych), z drugiej zaś, jak ostrożnie należy z tych właśnie względów, budować metodykę treningowego programu na "średniej wysokości" (2200 m).

Poza tym jest jasne, że pobyt w St.Moritz nie może zastąpić specyficznego przystosowania się do danej miejscowości pod względem różnicy w czasie i warunków klimatycznych. Szczególną uwagę należy poświęcić w związku z tym, na profilaktyczne

środki przeciwko przeziębieniom (p.wioślarze), ponieważ suche powietrze sprzyja infekcjom gardła.

Wolny czas

Bardzo ważnym problemem jest odpowiednie ukształtowanie spędzania wolnych chwil - stwierdził Scheurer. W specjalnym przypadku obozu w St.Moritz problem ten nie był aktualny, ponieważ do dyspozycji zawodników oddano instalację do gry w tzw. minigolf oraz do gry w tenisa stołowego. Ponieważ jednocześnie sprzyjała pogoda, można było przebywać stale na powietrzu, co chętnie wykorzystywali zawodnicy, którzy bardzo szybko zżyli się z sobą, Dlatego nie było potrzeby organizowania dla nich jakichś specjalnych rozrywek.Kiedy jednak zorganizuje się obóz dla większej liczby uczestników i na dłuższy okres czasu, w którym należy się liczyć z możliwością niesprzyjającej pogody, trzeba z góry pomyśleć o troskliwie przygotowanym programie spędzania wolnego od zajęć czasu. (Nr 118).

Igrzyska 1968 r. na obiektach en-tout-cas

Z obrad kongresu IAAF w Budapeszcie

Na Igrzyskach Olimpijskich 1968 r. w Meksyku, zawody lekkoatletyczne odbędą się na podłożu odpornym na warunki atmosferyczne (tzw. en-tout-cas nawierzchnie - dop. red.). Wiadomość ta została podana przez przedstawiciela Meksykańskiego KOl, oddelegowanego na kongres IAAF z okazji mistrzostw Europy w Budapeszcie. Na wniosek przedstawiciela Szwajcarii, dr B. Freya, delegat meksykański dał zapewnienie, że również boisko treningowe będzie wyposażone w tego samego typu nawierzchnię.

W związku z kilkoma propozycjami wprowadzenia mistrzostw świata w lekkiej atletyce, zwalczanymi energicznie już dawniej przez IAAF, postanowiono, że problem ten zostanie grun-

townie przestudiowany, jednocześnie zapadła decyzja, że najbliższe I.O. będą miały znaczenie mistrzostw świata.

Ponadto, wśród licznych innych decyzji, zapadło na wniosek przedstawicieli NRF postanowienie wprowadzenia na wszystkich wielkich międzynarodowych imprezach lekkoatletycznych kontroli dopingowej. (Nr 107).

Austria: Więcej pieniędzy dla zawodników Zimowych Igrzysk

Austriacki KOl przyznał dyscyplinom zimowym podwyższenie rocznych dotacji o 40% - w sumie 225 000 fr.szw. Mimo iż nie sprecyzowane zostało ile z tej sumy przypada na poszczególne dyscypliny sportów zimowych, można przyjąć,że lwia część tych środków jest przeznaczona dla narciarskich konkurencji alpejskich, na które liczy się najbardziej i, w których najliczniej Austria jest reprezentowana, (Nr 123).

Otwarta pływalnia w mieście Meksyk

Nowy prezes organizacyjnego komitetu I.O. 1968 r. architekt Pedro Ramirez Vasquez oświadczył przedstawicielom prasy, że ostatecznie zapadła decyzja w sprawie budowy pływalni olimpijskiej, na korzyść lokalizacji pod gołym niebem. Widownia będzie obliczona na 7000 widzów. (Nr 123).

Aklimatyzacja i wysokość - to dwie różne rzeczy

Przez pierwsze 10 dni pobytu w Meksyku - mieście,sportowcy NRF łączyli treningi ze sprawdzianami klinicznymi,uwzględniającymi wysokość położenia (2400 m) miasta olimpijskiego 1968. Różnica 7 godzin w czasie spowodowała początkowo bezsenność, która jednak po tym pierwszym okresie została przezwyciężona. Pierwsze, ustalone przez trenerów i lekarzy, wyniki sprawdzianów wykazywały zdecydowany spadek w stosunku do

startów w normalnych warunkach. Nie można jednak jeszcze stanowczo powiedzieć, czy spowodowane to zostało niedostateczną aklimatyzacją, czy też wysokim położeniem.Prof.Reindell,który zjawił się wprost z Freiburga ze sztabem swych asystentów dr dr Keulem,Roskamem i Dollem oraz z kompletnie wyposażonym laboratorium,oświadczył: "Aklimatyzacja i wysokie położenie - to dwie całkowicie różne rzeczy.Ale już dziś możemy powiedzieć z pewnością,że nawet jeśli będzie się tutaj mieszkało lata i miesiące, nie uzyska się nigdy tych samych wyników jak w kraju. Tak samo pewnym jest,że podczas Igrzysk Olimpijskich za dwa lata,w konkurencjach wytrzymałościowych,a więc przykładowo w biegach od 800 do 10 000 m, nie będzie rekordów świata".

Wszyscy, przebywający w Meksyku ze swoimi pupilami trenerzy zagraniczni przyznali, że ich podopieczni osiągali 70-80% swej zwykłej wydajności. Opiekun kajakarzy NRF - Miltenberger sygnalizował pewien wyjątek: "Holger Zander przewiosłował odcinek 500 m w 1:57,0, wytrzymując to kondycyjnie zadowalająco. Jeśli wkalkulować do wyniku pełno pływającego w wodzie zielska, wynik jest właściwie na normalnym poziomie. Inaczej ma się rzecz np. z Berni Schulze i mistrzem świata kanadyjek - Detlewem Lewe. Obaj oni, podobnie jak wielu innych zawodników, mieli trudności z oddychaniem. Brakło im powietrza, zawierającego na dodatek minimalny procent wilgotności. Stale odczuwali drapanie w gardle i mieli uczucie, jak gdyby nie mogli odetchnąć pełną piersią".

Trener pływaków Planert powiedział: "Chłopcy narzekają podczas treningu na ciężkie jak ołów ramiona i pozostają daleko w tyle za swymi normalnymi wynikami. Niewątpliwie odgrywają tu rolę jeszcze inne przyczyny. W mieście Meksyku jest co prawda mnóstwo wspaniałych basenów pływackich, ale temperatura wody waha się między 28 i 30 stopni Celsjusza,a ponadto woda zawiera bardzo wysoki procent chloru,drażniącego silnie tkantki śluzowe.

Kolarze Kissner (sprawność 90%), Heinrichs (80%) i Kobusch (70%) czują się na szosie poza miastem,w górach, doskonale, ale kaszel, spowodowany podrażnieniem krtani przez zbyt suche powietrze, sprawia im sporo kłopotu. Ciekawym jest w związku z tymi oświadczeniami, że lekarze i trenerzy Holandii

i Francji są tego samego zdania. Meksyk przyniesie wiele zjawisk niecodziennych, ale nie będzie to nic strasznego.

Emisje telewizyjne z Meksyku zapewnione

Eurowizja będzie transmitowała z Igrzysk Olimpijskich w Meksyku 10 godzin dziennie. Jest to rezultatem ośmiodniowych pertraktacji w stolicy meksykańskiej, które się toczyły w sprawie rozdziału praw telewizyjnych. Zawarto umowy z Eurowizją, Interwizją i ABC (dla USA). Oprócz tych 10 godzin bezpośrednich emisji do Europy i USA, Europa otrzyma 90 minut dziennie emisji zawodów wieczorowych, które wskutek różnicy w czasie, Europa otrzyma dopiero w godzinach przedpołudniowych. (123).

Światowe hobby - Meksyk

Kiedy nieliczna delegacja Szwajcarii,14 godziny po zakończeniu ostatniej konkurencji Międzynarodowego Tygodnia Przedolimpijskiego, wyruszyła w drogę powrotną do kraju, miasto Meksyk powróciło do swego dnia codziennego. Spleen, dążący do zorganizowania za wszelką cenę Igrzysk 1968 r. na wysokości 2400 m jest dla tego wielkiego miasta tylko epizodem. Świat przejmuje się Igrzyskami bardziej od samego Meksyku.Pogłoski, że nie wszystko gra dobrze pod względem przygotowań, wydają się niestety słuszne.

Co słychać z organizacją?

Jean Weymann, sekretarz generalny Szwajcarskiego KOl i rutynowany kierownik delegacji, po dwóch tygodniach pobytu w Meksyku skłania się ku sceptycyzmowi i wątpi, czy za dwa lata Meksyk będzie naprawdę gotów. Mimo to żywi nadzieję, że jego pogląd okaże się niesłuszny.

Niektóre fakty ilustrują dobitnie tę paradoksalną sytuację. Bo z jednej strony miasto posiada już dzisiaj z tuzin ośrodków sportowych, przy których Magglingen (słynna szwajcarska szkoła sportu i ośrodek szkoleniowy - dop.red.) wydaje się miniaturą - z drugiej strony np. tor do regat wioślarskich jest jeszcze wielkim bagnem, w którym trudniej sią jest utopić, aniżeli otruć. Nie brak np. środków. Ot, chociażby pomoc wojska, które dostarczyło pojazdów mechanicznych wraz z kierowcami w takiej liczbie, że można się było nimi udać do miasta nawet w celu zakupienia pamiątek. Jednocześnie jednak, podczas sześcioboju gimnastycznego w olbrzymiej Arena Mexicàna zgasło po prostu światło. Gwiżdżąca publiczność opuściła zniecierpliwiona halę zanim przybyła ekipa techniczna dla naprawienia instalacji.

Na pewno w końcu nie zabraknie różnych pomocników. Sądząc jednak z tego cośmy obserwowali, będą oni z upodobaniem hołdować ustanowionym przez siebie samych przepisom i regulaminom. Na pytanie belgijskiego biegacza, rekordzisty świata Roelantsa jaką długość ma bieżnia 3000 m z przeszkodami, padła odpowiedź, że 411, a może nawet 450 m. Że jednak wszyscy mają przebiec 7 okrążeń. Reakcja ekspertów międzynarodowych była podobna do tej, jaką okazują byki na widok czerwonej płachty.

Kiedy się podsumowuje wszystko, nabiera się przekonania, że umiarkowana ufność powinna cechować ustosunkowanie się do organizacji Igrzysk. W znacznym stopniu trzeba się będzie jednak oprzeć na międzynarodowych fachowcach. Thomas Keller, jako prezes Międzynarodowego Związku Wioślarstwa uzyska przypuszczalnie tory ze świeżą wodą. Użył on najlepszej broni: postawił ultimatum. Meksykanie są zbyt uprzejmi,żeby kogoś zranić i zbyt dumni, żeby się zblamować.

Mnie osobiście się wydaje, że w tych ponurych przepowiedniach nie uwzględniono jednego fenomenu: fenomenu flegmatyczności, żyjącej w kolosie, jakim jest 6-milionowe miasto i olbrzymiej siły, jaką potrafi zmobilizować gigantyczny organizm, kiedy zostanie wprawiony w ruch.

Narody traktują to poważnie

Wydawało,się, że wszyscy fachowcy zawarli milczące porozumienie. Nie mówiono wcale, albo niemal wcale czy organizowanie Igrzysk na takiej wysokości ma sens czy nie. Wyczuwało się jednak tym mocniej rozpaczliwość codziennych wysiłków trenerów i lekarzy jak najlepszego rozwiązania problemów aklimatyzacyjnych. Niczego nie zaniechano. Wypróbowano wszystkie sposoby. Rosjanie spędzili przed przyjazdem 4 tygodnie na treningu wysokościowym, Włosi przyjechali do Meksyku na miesiąc przed rozpoczęciem zawodów Tygodnia Przedolimpijskiego, Francuzi przebywali 2 tygodnie w Pirenejach i 2 tygodnie w Meksyku przed zawodami, a więc pół na pół. Niemcy posłali połowę zawodników bezpośrednio do Meksyku, zaś drugą połowę pośrednio poprzez obóz wysokogórski. Amerykanie przysłali np. 2 zawodników (skoczków) samolotem, w wigilię startu, bezpośrednio z domu. Holenderzy przytransportowali ze sobą całe medyczne laboratorium. Francuzi przywieźli oprócz wina również wodę do picia. Trudno zaiste o więcej paradoksów.

Pan Brundage wyraził się przed zawodami w kilku uczonych słowach, że sprawa nie jest taka zła. Jeśli brać rzeczy od strony filozoficznej, ma zapewne rację. Ale ponieważ jest olimpijczykiem raczej aniżeli filozofem, zakrawa to na ułatwianie sobie zagadnienia.

Faktem jest, że jakiś, niemal zupełnie nieznany Kolumbijczyk zeszedł ze swego, położonego na wysokości 2800 m miasta do Meksyku, i nie osiągając nawet swego rekordu życiowego, zdystansował żelaznych, wytrenowanych biegaczy klasy światowej Gamoudiego i Roelantsa w biegu na 5000 i 10 000 m.

Faktem jest również, że w dwóch jedynie dokładnie wymiernych sportach: pływaniu i lekkiej atletyce wyniki pogarszały się w miarę zwiększania się dystansów: w biegu na 800 m średnio o 3 sek, na 1500 m o 10 sek, na 3000 m z przeszkodami o 20 sek, na 5000 m o 40 sek, na 10 000 m o 80 sek trudno o bardziej matematyczny wywód.

Wszystko to jednak było już wiadome. Ale za tymi liczbami ukrywa się wiele rzeczy, których oglądanie na własne oczy pozwoliło na wiele wniosków.

Na starcie stawali świetnie wytrenowani wspaniali atleci, a za metą leżeli na boisku wypompowani mężczyźni, walczący o łyk powietrza. Toteż był swego rodzaju sport - kto wcześniej powróci do normalnego oddechu.

Oczywiście w konkurencjach z krótkim obciążeniem dobre wyniki są zagwarantowane. Ale wszyscy zawodnicy będą musieli się uporać z zagadnieniem zmiany godzin snu, klimatu, odżywienia. Reakcja jest indywidualnie bardzo zróżnicowana i stanowi bogate pole doświadczalne dla trenerów i lekarzy.

25 krajów wzięło w tym roku udział w Tygodniu Przedolimpijskim, w tym prawie wszystkie narody europejskie i bez wyjątku wszystkie kraje wschodnioeuropejskie. 500 zawodnikom towarzyszyło 600 lekarzy, trenerów i innych oficjeli, a więc na jednego zawodnika przypadało ponad 1 osoba towarzysząca,co jest najlepszym dowodem absolutnie eksperymentalnego charakteru Igrzysk. Jedna czwarta uczestniczących krajów przeszła trening wysokościowy, jedna czwarta tzw. pełną aklimatyzację na miejscu w Meksyku (miesiąc i więcej). Połowa przyjechała do Meksyku na 2 tygodnie przed zawodami. To są nie przypadkowe liczbowe dane i trzeba je zapamiętać.

Dymisja gen. Clarka Floresa

Generał Jose de Jesus Clark Flores zapowiedział w oficjalnym komunikacie w Meksyku swoją dymisję ze stanowiska prezesa Meksykańskiego KOl i prezesa organizacji, obejmującej wszystkie meksykańskie związki sportowe, motywując tę decyzję chęcią poświęcenia się wyłącznie swym funkcjom wiceprezesa MKOl. Jednocześnie poinformował on prezesa komitetu organizacyjnego I.O. 1968 r., Pedro Ramireza Vasqueza, że wycofuje się on również ze swego stanowiska wiceprezesa tego komitetu. Stwierdził on, że będzie mu w ten sposób łatwiej nawiązać konieczne kontakty między aparatem organizacyjnym Igrzysk, MKOl i międzynarodowymi federacjami sportowymi.

Wraz z dymisją generała usunęli się z naczelnych stanowisk dwaj ludzie,którzy umożliwili przyznanie Meksykowi prawa organizowania Igrzysk Olimpijskich, albowiem gen. Floresa wy-

przedził o 2 miesiące były prezydent Republiki, Adolfo Lopez Mateos, który ze względu na zdrowie wycofał się ze swego stanowiska prezesa KOl.

57-letni generał Clark Flores, w cywilu inżynier, stał na czele Związku Federacji Sportowych Meksyku w latach 1948-1952 i 1961-1966, zaś na czele KOl Meksyku od 1959 r. Jest członkiem MKOl od r. 1952. Na ostatniej sesji MKOl w Rzymie został wybrany na wiceprezesa. (Nr 128).

Paulen niezadowolony

La Gazzetta dello Sport

Prezes Komitetu Europejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Amatorów (IAAF), Holender Paulen, narzekał bardzo po swym powrocie z Tygodnia Przedolimpijskiego w Meksyku, na brak organizacji w przeprowadzaniu poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych, brak punktualności wykonywania programu, brak w ogóle programu wydrukowanego. Niemniej, kierownik europejskiej lekkiej atletyki oświadczył, że nie jest usposobiony pesymistycznie na temat przebiegu zawodów lekkoatletycznych na Igrzyskach 1968 r. Razem z Paulenem będzie referował szczegółowo wszystkie te zagadnienia, angielski sekretarz generalny IAAF, Doland Pain na konferencji w styczniu 1967 r. W kwietniu natomiast, na zebraniu Rady IAAF w Wenecji, Federacja zajmie stanowisko w tych sprawach, po zapoznaniu z materiałami, przygotowanymi przez obu działaczy.

Paulen zapowiedział zresztą, że w lutym uda się ponownie do Meksyku, żeby czuwać nad kursem dla 300 sędziów lekkoatletycznych, Jego zdaniem konieczne jest również przeszkolenie, gdyby ten kurs okazał się niewystarczający, sędziów zagranicznych, na miejscu w Meksyku.

Onesti prezentuje "Białą Księgę"

Po zebraniu wielu doświadczeń w ostatnich 20 latach, CONI (narodowy KOl Włoch), w osobie swego prezesa Onesti, zaprezen-

tował przedstawicielom opinii publicznej swoją "Białą Księgę" sportu. Księga publikuje nowe zasady organizacyjne sportu i działalności na polu kultury fizycznej we Włoszech i krajach, posiadających największy w tym zakresie dorobek. W działalności tej, prowadzonej w każdym nowoczesnym kraju jest wiele aspektów, tyczących przede wszystkim zasług Coni. Następnie uwypuklony jest fakt, że CONI zdołał w ciągu ostatnich 20 lat zmobilizować i wydatkować 33 miliardy lirów na inwestycje sportowe, w tym 15 miliardów na sportowe obiekty dla szkół, a 4 miliardy dla wojska. W specjalnej statystyce podkreśla się, że Włochy wyprzedzają w tym względzie Zjednoczoną Republikę Arabską i kraje nowych republik afrykańskich razem wzięte.

Wśród krajów europejskich np. Włochy posiadają najwyższy odsetek młodzieży szkolnej cierpiącej na skoliozę, co jest właśnie skutkiem faktu, że tylko 2% ludności w wieku dziecięcym uprawia sport.

Przyspieszone opublikowanie Białej Księgi CONI zostało przypuszczalnie spowodowane doniosłą dyskusją w Parlamencie na temat planu państwowego w najbliższych pięciu latach.W planie tym figuruje rozdział pt. sport, zasługujący na uwagę, mimo iż nie trzeba było aż 20 lat studiów, żeby go napisać. W ostatnich miesiącach notuje się powszechny wzrost zainteresowania polityką państwową w sprawach sportowych. Spowodowane to zostało m.in. porażką Włochów w piłkarskich mistrzostwach świata, wzrastającymi nieustannie, odwiecznymi sporami działaczy w sferach kolarskich, różnych zjawisk dysydencji na tle porachunków sportowo-rodzinnych w boksie. Wszystko to wpłynęło na zdanie ogółu, że państwo powinno energiczniej wkraczać w sprawy sportowe kraju. Najwybitniejsi politycy ustalili, że sport jest działalnością wysoce korzystną dla narodu i są na drodze do podejmowania szeregu inicjatyw w kierunku zrealizowania tej tezy. Prawdę mówiąc CONI jest nieco zakłopotany tymi względami i uwagą, m.in. również dlatego, że w przejawach tego zainteresowania można zaobserwować pewne sprzeczności między aspektem wyczynowym sportu i jego aspektem wychowawczym.

Byłoby ze wszech miar pożądane, żeby poszczególne założenia i plany Białej Księgi Włoskiego KOl zostały zrealizowane.

Dla szkół proponuje się tam rozpoczęcie działalności sportowej z młodzieżą już od wieku 7-8 lat życia. Dla wojska - wprowadzenie lekkiej atletyki jako podstawy sportu, a nie instytucji, dostarczającej mistrzów sportu - oficjalnych i nieoficjalnych. Dla robotników i ich rodzin przewiduje się obowiązkowe konstrukcje obiektów sportowych przy każdym większym skupisku przemysłowym. Władzom sanitarnym zaleca się szereg kroków, zmierzających do uzdrowienia dyscypliny zdrowotnej młodzieży w większym niż dotychczas stopniu, nie ograniczając się jedynie do spraw dopingu. Pod adresem transportu wyraża się życzenie stosowania specjalnych ulg dla sportowców - amatorów. Dla zawodników kontraktowanych i zawodowców proponuje się specjalne ubezpieczenia.

Do tych wszystkich zaleceń i dezyderatów należałoby dorzucić jeszcze i to jedno, żeby celem właściwego wydatkowania tych 33 miliardów lirów ustanowiono urząd ministra sportu lub sekretariatu Stanu, a wówczas sport, noszący charakter państwowy, nie będzie potrzebował specjalnej Białej Księgi, by kierować właściwie jego działalnością. (Nr 248).

Ścisła współpraca NRD - ZRA

DEUTSCHES sportecho

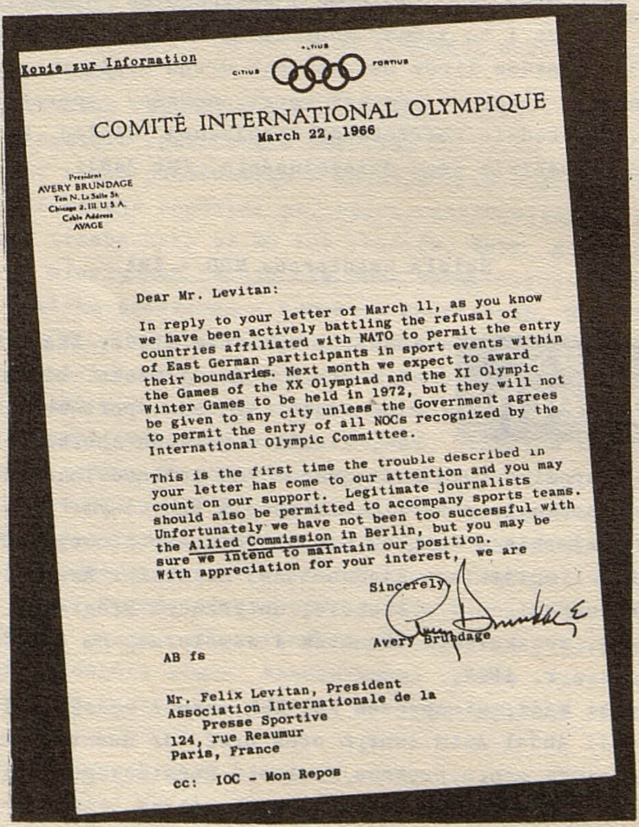
Kontakty sportowe między ZRA i NRD ulegną w przyszłości jeszcze bliższemu zacieśnieniu. Wymiana sportowców i trenerów, liczba wspólnych spotkań i imprez będą w przyszłym roku podwojone. Tak postanowiono na listopadowym spotkaniu w berlińskim hotelu Sportowym przedstawicieli Niemieckiego Związku Gimnastyczno-Sportowego (DTSB) i Komitetu Olimpijskiego Zjednoczonej Republiki Arabskiej i decyzję tę utrwalono w protokóle, dotyczącym programu wymiany sportowej, wyszkolenia trenerów i współpracy na polu medycyny sportowej w r. 1967.

Abu el Fadl, wiceprezes KOl ZRA wespół ze skarbnikiem tej instytucji Abdel Azim Ashrym oraz prof. dr Guentér Erbach i Gustaw Heinze - p.o.prezesa Komitetu Państwowego i wiceprezes DTSB, oświadczyli po podpisaniu protokółu:

"Ta umowa, która została podpisana w atmosferze zrozumienia i szacunku przewiduje, że październik 1967 r. będzie miesiącem Przyjaźni ZRA-NRD, podczas którego dojdzie do licznych spotkań sportowych w lekkiej atletyce, gimnastyce,piłce ręcznej i koszykówce". (Nr 257).

AIPS przeciwko dyskryminacji

Z okazji posiedzenia Międzynarodowego Związku Prasy Sportowej (AIPS) w styczniu 1966 r. w Atenach, wiceprezes AIPS, Fin Stig Haeggblom, przebiegł legendarny dystans 42 km od Maratonu do Akropolu.



Kopie zur Information

ALTIUS CITIUS FORTIUS

COMITÉ INTERNATIONAL OLYMPIQUE

March 22, 1966

President
AVERY BRUNDAGE
Ten N. La Salle St.
Chicago 2, Ill U.S.A.
Cable Address
AVAGE

Dear Mr. Levitan:

In reply to your letter of March 11, as you know we have been actively battling the refusal of countries affiliated with NATO to permit the entry of East German participants in sport events within their boundaries. Next month we expect to award the Games of the XX Olympiad and the XI Olympic Winter Games to be held in 1972, but they will not be given to any city unless the Government agrees to permit the entry of all NOCs recognized by the International Olympic Committee.

This is the first time the trouble described in your letter has come to our attention and you may count on our support. Legitimate journalists should also be permitted to accompany sports teams. Unfortunately we have not been too successful with the Allied Commission in Berlin, but you may be sure we intend to maintain our position.

With appreciation for your interest, we are

Sincerely,

Avery Brundage

AB fs

Mr. Felix Levitan, President
Association Internationale de la
Presse Sportive
124, rue Reaumur
Paris, France

cc: IOC - Mon Repos

Ten bieg dziennikarza fińskiego zdobył poklask nie tylko z powodu godnego uznania wyczynu sportowego, lecz przede wszystkim, ponieważ oceniono to jako gest czci w stosunku do idei olimpijskiej. Konferencja AIPS, odbyta w tradycyjnej siedzibie skarbca myśli olimpijskiej, pozostała tej idei wierna również podczas porządku dziennego swych obrad. W oficjalnym komunikacie znalazło się następujące oświadczenie: "Stroskani wielokrotnie powtarzającą się odmową kompetentnych władz w Berlinie udzielenia wiz sportowym dziennikarzom NRD, koniecznych dla wypełnienia ich misji, konferencja podkreśliła ponownie swój sprzeciw przeciwko każdej formie dyskryminacji i postanowiła kontynuować niezmęczenie swoją akcję".

Faktem, który wywołał ten ponowny protest było zalecenie Rady NATO dla wszystkich, należących do Paktu Atlantyckiego krajów, nieudzielania dziennikarzom NRD wiz wjazdowych. I tak np. nie mógł żaden dziennikarz NRD informować o triumfie reprezentacji NRD w zawodach o "Tourist Trophy" 1965 r. na wyspie Man, podobnie jak podczas meczu piłkarskiego mistrza NRD o Puchar Europy w Dublinie nie było tam ani jednego dziennikarza sportowego z NRD, że entuzjaści sportowi NRD mogli śledzić za mistrzostwami świata 1966, w narciarstwie zarówno na małym ekranie jak w swych gazetach, zawdzięczają to wyłącznie koleżeńskiej postawie kilku dziennikarzy z innych krajów. Przejęli oni bowiem, po odmowie wiz wjazdowych dziennikarzom z NRD, mimo obciążenia własną pracą, przekazywanie sprawozdań dla publikacji w NRD, dając tym samym wyraz protestu przeciwko dyskryminacji.

Następną akcję protestacyjną wszczął Związek Dziennikarzy sportowych W.Brytanii. Na polecenie swych kolegów, którzy podczas wizyt w NRD z okazji wydarzeń sportowych, spotykali się stale z serdecznym i pomocnym w pracy zawodowej przyjęciem, wystosował sekretarz Związku jednakowo brzmiące pisma do MKOl, ONZ i innych instytucji o zasięgu światowym. W piśmie tym napisano: "Mój Komitet złożył w imieniu naszych członków protest w naszym rządzie i zwrócił sią z prośbą do Organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego o zniesienie ograniczeń, dotyczących dziennikarzy Niemiec Wschodnich,ażeby mogli oni wykonywać swą pracę, polegającą na sprawozdaniach z po-

oni wykonywać swą pracę, polegającą na sprawozdaniach z pozbawionych znaczenia politycznego imprez sportowych".

Dobrze jest wiedzieć o tym, że dziennikarze sportowi wielu krajów, powodowani swymi humanistycznymi przekonaniami, sprzeciwiają się dyskryminacji praktykowanej wobec ich kolegów z NRD. Tak poważne instytucje jak MKOl i AIPS wystąpią z naciskiem - jesteśmy tego pewni - o to by sprawiedliwości stało się zadość.

Odpowiedź Avery Brundage a na pismo AIPS

Wielce Szanowny p. Levitan.

W odpowiedzi na pismo z 11 marca, chciałbym Panu powiedzieć, że my, jak Pan wie, walczyliśmy aktywnie przeciwko odmowie udzielania wiz wjazdowych do krajów NATO wschodnioniemieckim uczestnikom imprez sportowych. W nadchodzącym miesiącu zostanie rozstrzygnięta sprawa powierzenia organizacji 20 Igrzysk Olimpijskich i 11 Zimowych Igrzysk Olimpijskich w r. 1972. Nie będą one jednak powierzone miastu, którego rząd nie wyrazi zgody na wjazd wszystkich, uznanych przez MKOl, narodowych Komitetów Olimpijskich.

Po raz pierwszy dotarła do naszej wiadomości wiadomość o trudnościach, opisanych przez Pana w jego liście i może Pan liczyć na nasze poparcie. Uznani dziennikarze powinni uzyskać zezwolenie na towarzyszenie ich reprezentacjom. Niestety nie odnieśliśmy wielkiego sukcesu w Komisji Alianckiej w Berlinie, ale może Pan być pewny, że zamierzamy nadal reprezentować nasz pogląd w tej sprawie.

Dziękując za Pana zainteresowanie, pozostaję itd.

Avery Brundage

Do p.Felixa Levitana, Prezesa
Association Internationale de la
Presse Sportive
Paryż, Francja

KSIĄŻKI DLA TRENERÓW I DZIAŁACZY, KTÓRE UKAZAŁY SIĘ W LATACH 1965 - 1966 W WYDAWNICTWIE "SPORT I TURYSTYKA", A KTÓRE SĄ JESZCZE DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH DK

1. Praca zbiorowa tłum. z rosyjskiego pod red.M.Butowicza Nakł. 7000 egz. Cena 12 zł	PŁYWANIE	Tłumaczenie i adaptacja z jęz.rosyjskiego dokonana przez świetnego teoretyka R.Roszkę. Tekst został wybrany i dostosowany w ten sposób, że całość stanowi podręcznik metodyczny dla instruktora i trenera pływania, dający szczegółowe wskazówki i zasady nauczania i trenowania dzieci i młodzieży.
2. Stanisław Borowiec Tom I, wyd. II. Nakład 5000 egz. Cena 55 zł	ANATOMIA CZŁOWIEKA	Podręcznik anatomii dla studentów Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego i Studiów Nauczycielskich typu wf. Obejmuje opis układu kostno-stawowo-więzadłowego i mięśniowego. Wyposażony w doskonałe ilustracje jednobarwne (układ kostny) i wielobarwne (układ mięśniowy). Opracowany pod kątem potrzeb studentów wf, uwydatnia głównie topografię mięśni i ich znaczenie czynnościowe. Autor jest kierownikiem Zakładu Anatomii AWF.
3. Maciej Demel Nakład 5000 egz. Cena 40 zł	PROPEDEUTYKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO	Książka ta jest wprowadzeniem do studiów w tej dziedzinie. Autor wytknął sobie za cel przedstawienie czytelnikowi,jak rozległa jest wiedza o wychowaniu fizycznym, jakie ma powiązania i jakie praktyczne kierunki zawodu z niej wypływają. Jest

		to pierwsze tego rodzaju opracowanie. Autor, absolwent trzech wydziałów (wf, medycyna, pedagogika), ujął swą pracę w formie literackiego eseju, tworząc dzieło, które się czyta z ogromnym zainteresowaniem.
4. Rene Moyset tłum.z jęz.francuskiego. Nakład 3000 egz. Cena 10 zł	NARTY WODNE	Książeczka ta jest rodzajem samouczka wprowadzającego w technikę tego sportu. Ukazuje się w Polsce pierwszy raz i zapoznaje Czytelnika z podstawowymi wiadomościami z zakresu tego pięknego, ale mało u nas popularnego sportu.
5. Józef Ciszewski Nakład 7000 egz. Cena 10 zł	PIŁKA NOŻNA	Praca przeznaczona dla nauczycieli wf i trenerów prowadzących zajęcia w szkolnych sekcjach piłki nożnej ma za zadanie ułatwienie pracy z młodzieżą. Autor, dawniej znany piłkarz, nauczyciel wf. omawia poszczególne cykle treningowe, zagadnienia taktyki, techniki gry oraz organizację zawodów.
6. Stanisław Grochmal Nakład 2000 egz. Cena 20 zł	FIZJOLOGICZNE PODSTAWY USPRAWNIENIA RUCHOWEGO	Podręcznik dla studentów wyższych szkół wychowania fizycznego omawiający problematykę z pogranicza neurofizjologii i rehabilitacji, wyjaśniającą ogólne biologiczne mechanizmy procesu usprawnienia leczniczego.

7.	Aleksander Gutowski. Nakład 2000 egz. Cena 18 zł.	DROGI ROZWOJU KULTURY FIZYCZNEJ W POLSCE LUDOWEJ w latach 1944-56	Na podstawie materiału faktograficznego autor daje ocenę przemian, jakim uległa koncepcja organizacyjna kultury fizycznej w Polsce Ludowej w pierwszym powojennym dziesięcioleciu, wykazując związek między drogami rozwoju kf i kształtowaniem się linii ideologicznej młodego demokratycznego ustroju. Jest to pierwsza próba syntetycznego spojrzenia na ten burzliwy i dynamiczny okres rozwoju życia sportowego w odrodzonym państwie.
8.	Praca zbiorowa tom III, nakład 1500 egz. Cena 26 zł.	SPORT ROBOTNICZY	Tom III źródeł do historii sportu polskiego obejmujący lata okupacji i wczesny okres powojenny - przełomowy dla dziejów wf w Polsce. Szczególnie cenne są osobiste wspomnienia działaczy sportowych różnych ugrupowań społecznych i politycznych oraz materiały dotyczące wf i sportu na wsi w latach międzywojennycj i po wojnie.

kierunek Meksyk 68 POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI

8/66

Prezes "ZGODY" w Polskim Komitecie Olimpijskim

Współpraca Komitetu Funduszu Olimpijskiego ze Związkiem Polaków w Niemczech "ZGODA", nawiązana została w początkach reaktywowania naszej akcji w okresie powojennym, czyli zaraz po Igrzyskach w Melbourne. Od tego też czasu datuje się znajomość wieloletniego prezesa "Zgody" i wielkiego propagatora Funduszu p.Mariana GRAJEWSKIEGO w działaczami Komitetu FO. Przy okazji każdorazowego pobytu w Warszawie, prezes Grajewski kieruje swe pierwsze kroki do siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego przy ul.Frascati. Tak było też podczas ostatniej wizyty p.Grajewskiego w stolicy naszego kraju. Podczas spotkania z działaczami Komitetu FO, p.Grajewski poinformował o postanowieniu kontynuowania przez "Zgodę" akcji popierania przedsięwzięć Funduszu na terenie NRF. Początki już zostały zrobione w postaci zamieszczenia dużego artykułu informującego o akcji w wychodzącym w Bochum "GŁOSIE POLSKIM" - Tygodniku dla Polaków w Niemczech. Oprócz niezbędnych danych o celach i zadaniach oraz sposobie czynnego popierania Funduszu - artykuł zawierał apel o masowe przyłączenie się do akcji, mających na celu utrzymanie wysokiej lokaty polskich sportowców w świecie.

Odzew na ten apel był natychmiastowy, a pierwsi zareagowali Polacy ze Stuttgartu. P.Tadeusz Cieszański, powołując się na artykuł w "Głosie Polskim", poinformował listownie, że zarząd "Zgody" w Stuttgarcie omówi na najbliższym zebraniu temat czynnego poparcia akcji FO przez członków "Zgody", zademonstruje im pamiątkowe odznaki, plakiety i medale FO i przystąpi do właściwego działania, które powinno zostać udokumentowane odpowiednimi wpłatami na konto FO.



Na naszym zdjęciu prezes "Zgody" p.Marian Grajewski (drugi od lewej) podczas spotkania z działaczami Komitetu Funduszu Olimpijskiego pp. Karolem Greniuchem, mgrem Adamem Zborowskim i dyr. Julianem Neudingiem.

Wzruszająca wizyta

Chwile wzruszenia przeżyli w ostatnich dniach działacze Funduszu Olimpijskiego w Warszawie, a wywołała je wizyta p.Wacława Komorowskiego z Nowego Jorku. Właściwie powinno być "by-

łego mieszkańca Nowego Jorku", bowiem p. Komorowski powrócił już ze Stanów Zjednoczonych do Starego Kraju na stałe.

Mimo swoich 82 lat (z wyglądu nikt nie dałby p. Komorowskiemu więcej jal lat 60), nasz miły gość żywo interesuje się sportem, co poparł czynem przeznaczając ze swych oszczędności 50 dolarów na Fundusz Olimpijski.

"Batory" zarabia na olimpijskie medale!

Załoga polskiego transatlantyku "BATORY" od dawna słynie ze swych sportowych zamiłowań. Marynarze "Batorego" uczestniczą w różnego rodzaju oceanicznych ligach, m.in. szczycą się wieloma zwycięstwami swych piłkarzy, uprawiają wiele sportów. Kiedy po Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne rozpoczynaliśmy naszą akcję, jednymi z pierwszych, którzy odpowiedzieli na apel Polskiego Komitetu Olimpijskiego, byli właśnie członkowie załogi "Batorego". Od tej pory nie było podróży "Batorego", aby zajmujący się akcją FO przedstawiciele załogi statku, nie zebrali jakiejś kwoty na Fundusz. Organizowali zabawy, loterie fantowe, uruchomili stoisko Funduszu. Wszystko to jednak nie zaspakajało sportowych ambicji i obywatelskiego poczucia załogi "Batorego". Niedawno postanowiła ona powołać do życia Komisję Współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim i jeszcze bardziej ożywić swą sportowo-społeczną działalność. Po ostatniej podróży "Batorego" do Montrealu, do PKOl nadszedł list, podpisany przez trzech działaczy Komisji: kapitana "Batorego" Tadeusza Drączkowskiego, intendenta mgra Apoloniusza Janczarskiego i Delegata Zakładowego Stefana Friedricha. Oto treść listu, która mówi o nowej inicjatywie załogi i jej owocach:

"Polski Komitet Olimpijski,

Z prawdziwą satysfakcją informujemy, że dotychczas uzyskaliśmy z tytułu pobieranych opłat za wejście na statek w czasie postoju w Montrealu, kwoty:

dolarów kanadyjskich	1.671,75
dolarów amerykańskich	30,75

które zostaną przekazane w najkrótszym czasie na Wasze konto w Banku Handlowym w Warszawie".

Akcje podejmowane przez załogę "Batorego" cieszą się oczywiście pełnym poparciem Ministerstwa Żeglugi i Dyrekcji Polskich Linii Oceanicznych, którym, korzystając z okazji, wyrażamy za to - podobnie jak i dzielnej załodze statku - serdeczne podziękowanie.

"Orlęta Polskie" z Bostonu w reprezentacyjnych kostiumach

Nie ma już chyba ani jednej polonijnej organizacji sportowej, z którą Polski Komitet Olimpijski nie utrzymywałby serdecznych stosunków. Wiele z nich zostało nawiązanych podczas wyjazdów polskich ekip sportowych na zagraniczne imprezy,najwięcej jednak dzięki bogatym kontaktom Komitetu Funduszu Olimpijskiego. Jak mieliśmy bowiem okazję niejednokrotnie już informować, akcja Komitetu nie ogranicza się jedynie do zbierania Funduszu, ale ma również na celu wszelką działalność zmierzającą do podtrzymania sportowych inicjatyw naszej Polonii.

Powszechnie znana jest nasza akcja zasilania polonijnych drużyn piłkarskich zawodnikami z Kraju, wiele drużyn polonijnych gra i uprawia swoje dyscypliny sportu polskim sprzętem, korzysta z krajowych podręczników i filmów. Do akcji tej włączają się czynnie polscy sportowcy. I tak ostatnio polscy olimpijczycy, korzystając z wyjazdu do Stanów Zjednoczonych góralskiego Zespołu Pieśni i Tańca, przesłali swoim młodszym kolegom z klubu "Orlęta Polskie" w Bostonie - komplet piłkarskich kostiumów sportowych, takich samych w jakich występuje reprezentacja Polski. Kostiumy i 3 piłki przesłane zostały wraz z życzeniami odnoszenia w nich przez "Orlęta" wielu sukcesów.

Wiślacy z Chicago dziękują za opiekę nad juniorami

Zarząd Klubu Sportowego "WISŁA" z Chicago nadesłał do Komitetu list, w którym wyraża podziękowanie za przyjęcie na obóz treningowy Polskiego Komitetu Olimpijskiego juniorów tego klubu. Jako skromny rewanż za gościnę, "Wisła" przesłała za

pośrednictwem p. Józefa Kapinosa 100 dolarów na Fundusz Olimpijski i deklaruje swą gotowość do dalszego popierania naszej akcji. Zarząd "Wisły" zamówił w tym celu 300 odznak srebrnych oraz 50 złotych i ma nadzieję, że rozprowadzi je w krótkim czasie.

Ponieważ w liście "Wisły" powtarza się pytanie, zadawane Komitetowi FO w przeważającej części korespondencji naszych Rodaków, zawiadamiamy, że w s z y s t k i e nazwiska ofiarodawców na Fundusz, niezależnie od wysokości nadsyłanych kwot, publikowane będą w niniejszym Biuletynie, w "Przeglądzie Sportowym" oraz tradycyjnie już pod koniec akcji FO, w wydawnictwie albumowym Polskiego Komitetu Olimpijskiego - ukazującym się po każdych Igrzyskach Olimpijskich.

Udana impreza w Sztokholmie

W naszych poprzednich Biuletynach donosiliśmy obszernie o inicjatywach podejmowanych na rzecz Funduszu przez polonijne środowiska w Szwecji. Jedna z zapowiadanych tam akcji już się odbyła. Była nią tzw. "impreza towarzyska" przeprowadzona przez Lokalny Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia w Sztokholmie, współpracujący ofiarnie z Komitetem FO. Impreza odbyła się pod hasłem:

"Dla każdego Polaka
- olimpijska odznaka"

i - jak pisze jeden z jej inicjatorów p.Zdzisław Kraszewski - w pełni się udała. Dochód na Fundusz wyniósł imponującą kwotę 1525 koron szwedzkich!

Dzięki nim zdobywamy medale!

Pod powyższym tytułem - zgodnie z zapowiedzią - rozpoczynamy i będziemy kontynuować publikację nazwisk wszystkich ofiarodawców na Fundusz Olimpijski "Meksyk-Grenoble 1968". Część niżej wymienionych wpłat dotyczy jeszcze Igrzysk w Tokio,

jednak ze względu na terminy ich wpłynięcia na nasze konto (już po Olimpiadzie w Tokio) - zostały one automatycznie przelane na akcję "Meksyk-Grenoble". Po wyczerpaniu listy ofiarodawców z lat ubiegłych, dalsze wpłaty na Fundusz będą ogłaszane na bieżąco, zaraz po ich wpłynięciu. Zawiadamiamy także, że identyczna lista pokwitowań zamieszczana będzie także przez ogólnopolskie pismo sportowe "Przegląd Sportowy" (w rubryce "Akcja FO - kierunek Meksyk").

A oto pierwsza część listy ofiarodawców, którym raz jeszcze serdecznie dziękujemy:

Fundusz Olimpijski na Meksyk i Grenoble

Lec Kaczmarek	Berlin	DM 10.-
Mieczysław Praiss	Wommelgem	Fr.b.100.-
W.Jańczyk ze zbiórki	Melbourne	Ł.austr. 432.-.-

- B. Putkowski
- M. Gąsior
- E. Jankowski
- R. Wrzos
- R. Dronia
- K. Szygalski
- R. Szczepański
- Z. Gross
- J. Dudoń
- A. Zientara
- M. Jurecki
- K. Kowalec
- M. Mroczkowski
- S. Katolik
- Z. Czerpisz
- Z. Rembeza
- W. Jańczyk

w/w zebrali łącznie Ł.austr. 304.0.0.

dalsze wpłaty dokonali:

- S. Koski/Kostrzewski	Ł.austr.	105.0.0.
- J. Klimecki	"	5.0.0.
- K. Trojanowski	"	5.0.0.
- J. Chmielewski	"	3.0.0.
- Z. Sobisiak	"	3.0.0.
- J. Matyka	"	2.0.0.
- K. Zieliński	"	1.0.0.
- Korsak	"	2.0.0.
- Jastrzębski	"	1.0.0.
- Szucki	"	1.0.0.
łącznie przekazano:	Ł.austr.	432.0.0.

Na prośbę p.Kuziemskiego Tadeusza, Rochester
podajemy listę ogólną zbiórki za okres 1961-1964

Koło Samopomocy Rochester		$	222.50
Kuziemski Tadeusz, oozostałość z okresu Rzymu		$	67.50
Sherelis Robert		$	12.-
George Kusiew		$	10.50
Dziemiańczuk Stanisław za rozprowadzone odznaki		$	22.-
Kuziemska Leontyna	Rochester	$	100.-
Schmidt Anna i Mieczysław	"	$	10.-
Schmidt Grzegorz	"	$	2.-
Pielec Michał	"	$	5.-
Pielec Michał za rozprowadzone odznaki		$	5.-
Blaszkowski Leon	Rochester	$	10.-
Karbownik Mieczysław	"	$	6.-
Dychton Tadeusz	"	$	5.-
Kawa Edward	"	$	5.-
Sitarek Adam	"	$	10.-
Biegański Kazimierz	"	$	1.-
Bak Tadeusz	"	$	1.-
Siekierski Józef	"	$	1.-
Malarz Halina	"	$	1.-
Zieliński Stefan	"	$	1.-
Z.N.P. Grupa 512	"	$	10.-
Młodzież przy Grupie 512	"	$	25.-

Blaszkowska Krystyna	Rochester			
Gorgol Urszula	"			
Kardela Weronika	"			
Kubicha Henryka	"			
Laskowska Teresa	"			
Piotrowska Teresa	"			
Plonczyńska Irena	"			
Plonczyńska	"			
Szrajda Regina	"	razem	$	31.20
Koło Śpiewacze Kobiet "Echo"	Rochester		$	5.-
Dom Ludowy	"		$	7.-
Stanley's Mans Shop	"		$	7.-
Tow. "Nowe Życie"	"		$	7.-
Weterani Post 25	"		$	7.-
Kuziemski Tadeusz Rochester patronat nad T.Rutem			$	300.-
Polsko Amerykański Komitet Olimpijski w Rochester			$	224.-
Stanisław Kmiecik,	Rochester		$	5.-
Tadeusz Lipke	"		$	5.-
Buzun Józef	"		$	1.-
Kowalewski W.	"		$	1.-
Kubicha Henryk	"		$	4.-
Kaczan Franciszek	"		$	1.-
Helena Banaś	"		$	3.25
Ray Gatz	"		$	3.-
Edward Ciejek	"		$	3.-
Zenon Gosiewski	"		$	3.-

K.S. "Polonia" Los Angeles			
Mieczysław Pawlak	$ 48.-		
Casey Kamiński	$ 5.-	$	53.-
Francis L. Martin, Buffalo		$	95.-
Jerome L. Rubach "		$	5.-
George S. Pruski, Los Angeles		$	21.-

Polskie Stronnictwo Ludowe koło Zwartberg
wg nadesłanego wykazu ofiarodawców Fr.belg. 5.390.-

Bronisława Stala,	Zwartberg	fr.b. 120.-
Józef Klimowicz	"	" " 120.-

Paweł Kinach	Heuthalen	fr.b.	131.-
Karol Baszak	Zwartberg	" "	50.-
Czesława Sobieraj	"	" "	50.-
Zbigniew Motylewski	"	" "	50.-
Helena Jurzyńska	"	" "	100.-
Jan Mielczarek	"	" "	50.-
Anna Kozłowska	Heuthalen	" "	40.-
Franciszek Górazda	"	" "	50.-
Franciszek Sobieraj	Zwartberg	" "	50.-
Józef Cybulski	"	" "	50.-
Józef Antos	"	" "	50.-
Leon Hollanders	Waterschei	" "	50.-
Raimund Gruic	Zwartberg	" "	100.-
Wacław Kapuściński	Waterschei	" "	150.-
Bezimienny	Zwartberg	" "	25.-
Piotr Musiał	Heuthalen	" "	50.-
Zbigniew Przybylski	Zwartberg	" "	50.-
Bronisław Piechota	"	" "	110.-
Katarzyna Piechota	" "	" "	100.-
Wacław Dębiński, As	"	" "	50.-
Antoni Malinowski	Waterschei	" "	70.-
Ignacy Marcinkowski, As		" "	50.-
Stefan Ciszewski	Zwartberg	" "	50.-
Andrzej Dudek	"	" "	50.-
Kazimierz Maternicki	Waterschei	" "	100.-
Zbiórka z filmu	Zwartberg	" "	258.-
Kazimierz Strugała	Heuthalen	" "	100.-
Władysław Trzęsimiech	Zwartberg	" "	50.-
Edward Zieliński	Waterschei	" "	100.-
Składka Zespołu "Krakus",	Zwartberg	" "	500.-
Mieczysław Trzęsimiech	"	" "	50.-
Składka na zebraniu P.S.L.	"	" "	350.-
Edward Glaes	Waterschei	" "	170.-
Teofil Smolarczyk	Winterslag	" "	150.-
Aniela Taens	Zwartberg	" "	100.-
Jan Jurzyński	"	" "	100.-
Zdzisław Glapski	"	" "	100.-
Henryk Wilczak	Eisden	" "	50.-

Ryszard Krakowiński,	Eisden	fr.b.	100.-
Ludwik Kosowski	"	" "	25.-
Anna Baszak	Zwartberg	" "	15.-
Jan Burdzy,	Genk	" "	50.-
Scheinek	Bruksela	" "	20.-
Za rozprowadzoną prasę,	Zwartberg	" "	76.-
Danuta Stala	"	" "	50.-
Wanda Stala	"	" "	120.-
Polskie Stronnictwo Ludowe Koło Zwartberg		" "	1000.-

Leo Kaczmarek,	Berlin	DM	10.-
Józef Rychlewski,	Lietard a Dougnes	Fr.fr.	20.-
W.Piechowski	Trivieres	fr.b.	200.-
Zdzišław Klimek	Sudbury	$ can.	70.-

wg ostatniego końcowego wykazu ofiarodawców:

Stanisław Przybysz,	Sudbury	$ 5.-
Telesfor Tadeusiak	"	$ 5.-
Feliks Szczupski	"	$ 5.-
Kazimierz Grocholski	Toronto	$ 5.-
Zdzisław Falc	Labrador City	$ 5.-
Andrzej Pisko	Sudbury	$ 5.-
Jan Malik	"	$ 2.-
Henryk Arazmy	"	$ 2.-
Józef Olewniczak	"	$ 2.-
Eugeniusz Bar	"	$ 2.-
Stanisław Szulc	"	$ 2.-
Antoni Majka	"	$ 2.-
Jan Szkolka	"	$ 2.-
Stanisław Wiencek	" "	$ 2.-
Tadeusz Tota	"	$ 3.-
Józef Kaplan	"	$ 3.-
Stanisław Pogonowski	"	$ 1.-
Antoni Kluszczyński	"	$ 1.-
Władysław Biskup	"	$ 1.-
Antoni Galajda	"	$ 1.-

Władysław Gmyrek	Tonneines Lot et Garonne	Fr.fr.	5.-
Walter Twardowski	New York	$	15.-

Polski Fundusz Olimpijski w W.Brytanii, Londyn Ł.stg.167.-.-
(ostatnia lista zbiórkowa na Tokio)

W.Bartniczak,	Oldham ze zbiórki		Ł 5.19.0.
Chodakowski	Londyn		Ł 0,07.0.
S.Czajkowski	"		Ł 1.08.0.
T.Hanke	"		Ł 1.02.0.
W.Kałuża	"		Ł 8.12.0.
A.Krajewski	"	ze zbiórki	28.00.0.
Z.Kopera	N.R.F.	"	1.06.0.
J.Powszedniak	Londyn		1.00.0.
T.Sobański	"		0.14.0.
W.Soroko	"		0,14.0.
Z.W.Szarama	"		0.07.0.
S.W.Wall	Manchester		1.00.0.
Wawelski	Londyn		0.14.0.
Wrzos	Londyn		0.14.0.
Zofia Zyrkiewicz,	Edinburgh ze zbórki		3.10.0.
K.Drabczyński	Londyn		3.00,0.
Pozostałość z loterii			108.14.0.

Polacy z Waszyngtonu		$	106.50
Tad Michel	Boston	$	10.-
Tom M. Ubik (ze zbiórki), Detroit		$	19.-
Pekao - Paryż za wpłaty od			
Rak, Donain Fr.fr. 4.-			
Szczechura Troyes " " 3.-		Fr.fr.	7.-
Zdzisław Klimek (na poczet patronatu Meksyk)		$	30.-
US Food Products Inc., Chicago		$	100.-
Linen Trading Inc. (na poczet patronatu Meksyk)	N.York	$	100.-
J. Seweryn,	Chicago	$	2.-
Piotr Kuler	Londyn	Ł.stg.	5.-.-.
Klub Sportowy "Błyskawica", Chicago		$	160.-
Mirosław R, Okulicz,	Hanley	$	10.-
M. Popieluch,	San Lorenzo	$	5.-
Anna Jedwabska	Dorchester	$	50.-
za pośrednictwem "Delty" Janusz Glasz, Kingsford		Ł.stg.	1.05.0.
Polska Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw,	Chicopee	$	100.-

Francois Chudzia,	Noeux Les Mines	Fr.fr.	10.-
Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Wellington		Ł.	15.5.6.
Stefan Zygmunt,	Sztokholm	Skr.	20.-
		i fr.b.	200.-
J. Severyn, C	Chicago	$	2.-
Marian Popieluch,	San Lorenzo	$	10.-
Gabriel Tomkiewicz	Petite Foret	Fr.fr.	300.-
St.Walasiewicz	Los Angeles	$	100.-
M. Wysocki	Milwaukee	$	5.-
Józef Bielecki	Detroit	$	5.-
St. Witkowski	ABY	Skr.	15.-
St. Jamróz (wpłata p.Jana Kalety)	Landskrona	Skr.	25.-
Ignacy de Frenne (ze zbiórki)	Kalamunda	Ł.	2.18.10
Ignacy de Frenne	0,18.0.		
W. Wrona	Narrogin 0,18.0.		
Z. Kosicki	" 0,10,0,		
D. Stefainowicz	" 0.09.0.		
M. Sutarz	" 0.10.0.		
E. Ladowski	" 0.09.0.		
Z. Dzik-Łytkowski	Los Angeles	$	5.-
Władysław Kiełb	" "	$	5.-
D. Ochendal ze zbiórki na obozie polonijnym		Fr.fr.	92.-
Piotr Neuff	Toronto	$	120.-
St. Jamróz (wpłata p.Ignacy Żuławiński)	Marieholm	Skr.	25.-
Zdzisław Klimek (na poczet patronatu)	Sudbury	$	100.-
Zdzisław Klimek (ze zbiórki)		$ can.	17.-
Włodzimierz Zubel, Labrador City	$ can. 10.-		
Bolesław Masełko	" $ can. 5.-		
Wasyl Popowicz	" $ can. 2.-		
Zofia i Folke Landguist, Lund		Skr.	100.-
Z. Ciałkowski	Detroit	$	5.-
W. Wiśniewski	Londyn	Ł.stg.	20.-.-.
J. Lenkowski	Chicago	$	5.-
E. Gross	"	$	1.-

Polski Komitet Olimpijski w Szkocji - Glasgow

Konsulat PRL - Glasgow	Ł. 25.-.-.		
T.Martin-Żukowski	7.-.-.		
E. Kamper	7.-.-.		
M. Feliks	5.-.-.		
T. Kwaśniewski	1.02.-.		
L. Wojtczak	1.-.-.		
S. Bartosik	1.-.-.		
Studziński	1.-.-.		
Jakubowski	1.-.-.		
Zaręba	1.-.-.		
Wyżykowski	1.-.-.		
Jarzębiński	1.-.-.		
Kowalec	1.-.-.		
Besle	1.-.-.		
Małczyński	1.-.-.		
R. Kun	0.10.-.		
Janowski	0.02.-		
A.Kent	0.05.-		
T. Staskiewicz	0,03.-.		
Gordo	0,05.-		
Ks. J.Gruszka	0,05.-		
Ziabek	0.10.-		
Pelowski	0.05.-		
Pawłowski	0.05.-		
Szeliski	0.10.-		
Baran	0.05.6.		
J.Kapelko	0.10.-		
Alfer	0.05.-		
J.Macieczko	0.10.-		
Z.Pachoński	0.10.-		
Getrych	0.05.-		
Madaliński	0.10.-		
Kolankowski	0.10.-		
K.Kamper	0.05.-		
K.Walaszek	0.02.6.		
R.Rudzik	0.10.-	Ł.62.15.0.	
Dr T.Pasieczny, Glasgow		Ł. 2.00.0.	

J.Piewcewicz (ze zbiórki we Francji)		Fr.fr. 25.-
A.Dressler, Kopenhaga ze zbiórki:		
V.Strzyszewski	Kr.d. 6.-	
J.Zieliński	" " 6.-	
M.Wilner	" " 6.-	
K.Kowalski	" " 6.-	
A.Dressler	" " 6.-	Kr.d. 30.-
J.Weinbergowa ze zbiórki wśród Polonii w Eskilstunie		Skr. 161.05
Mieczysław Praiss,	Wommelgem	Fr.b.100.-
Kazimierz Stawarz,	Villeret	Fr.szw.20.-
rok 1966		
M.Mroczek,	Stockholm	Skr. 10.-
Wacław Sobczyński,	Kopenhaga	$ 4.-
Józef Jarewicz	"	$ 5.-
Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia Prezes Z.Kraszewski,	Stockholm	Skr. 113.-
J.Seweryn	Chicago	$ 1.-
John Wiśniewski	Goodman, Wisc.	$ 2.-
Lokalny Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia Prezes K.Galant,	Norrkoping	Skr. 400.-
Roman Jankowski,	Brooklyn	$ 15.-
Anthony H,Milkowski, Southeast Foods Inc.,	Miami	$ 25.-
Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia Prezes W.Maltański,	Falun	Skr. 280.-
Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia w Eskilstunie Roman Nowak,	Torshalla	Skr. 200.-
J.Piewcewicz ze zbiórki we Francji		Fr.fr. 55.-
Sekcja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Landskronie K.Białous		Skr. 600.-
J.Seweryn,	Chicago	$ 2.-
Józef Krupiński,	Warszawa	$ 24.-
T.Piekarz,	Toronto	$ can; 20.-
B.Okla,	Halsingborg	Skr. 20.-
Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia Norrkoping		Skr. 400.-
Leo Kaczmarek,	Berlin	DM 10.-
Bronisław Wiśniewski,	Paryż	Fr.fr. 8.-
Zdzisław Jaśkowiak,	Troyes	" " 8.-
Tadeusz Jucha,	Hamborn	DM 30.-

Sekcja Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Landskronie	Skr. 400.-

Mieczysław Bułat ze zbiórki w Malmo wg listy:

Mieczysław Bułat	Skr.	10.-
Maria Bułat	"	20.-
Irena Bułat	"	10.-
Paweł Jasiński	"	10.-
Alfred Wyrzgała	"	10.-
Waldemar Kalinowski	"	10.-
Bruno Winslund	"	10.-
M.Szydłowski	"	5.-
T.Pisarski	"	10.-
A.Klimczak	"	5.-
F.Michałł	"	5.-
F.Wojnicki	"	10.-
Edward Bobkowski	"	25.-
Zenon Kwiatkowski	"	20.-
B.Sittsaniev	"	5.-
Jan Makowski	"	25.-
Jerzy Orlicz	"	20.-
M.Ogrodnik	"	5.-
J.Kotulski	"	10.-
Rudolf Longell	"	10.-
P.Hoffman	"	10.-
Stanisław Morawski	"	10.-
Władysława Sadowska	"	25.-
Mikołaj Perchun	"	15.-
Ch.Bekier	"	25.-
Janina Cederved	"	5.-
Mary Gustafsson	"	10.-
Olga Elkner	"	10.-
Halina Johansson	"	5.-
Edward Nowacki	"	10.-
Maria Martensson	"	10.-
Jan Pietykowski	"	10.-
R.K.Kędziora	"	10.-
Marian Mielczarski	"	20.-
S.Duday	"	5.-
Franciszek Adamek	"	10.-
E.Arndowski	"	5.-

Gustaw Konieczny, Wiedeń	Sz.a. 50.-
Zofia i Folke Landquist, Lund	Skr. 130.-
Polacy w Kairze i Aleksandrii	Ł.eg.21.500
Stanley Górnicki - patronat, N.York	$ 1032.-
Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia w Falun (Władysław Maltański)	Skr. 450.-
Zdzisław Klimek, Sudbury	$ can. 25.-
Lokalny Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia w Norrkoping (K.Galant)	Skr. 600.-
Zdzisław Szpunar - Vavel Travel Ag.Inc.Buffalo	$ 25.-
S.Malecka, Camden	$ 5.-

Dr Wincenty Natkański, Dannemora		$ 50.-
B.T.Wegiel - PBT - Progresive American Tours,	Springfield	$ 100.-
Z.Dzik-Łytkowski,	Los Angeles	$ 10.-
Marian Popieluch,	San Lorenzo	$ 10.-
Polska Rada Oświatowa - Chicopee		$ 5.- + $ 5 + can.5.-
Leo Kaczmarek,	Berlin	DM 5.-
Mieczysław Praiss,	Wommelgem (ze zbiórki)	Fr.b. 1.160.-

Mieczysław Praiss,	Wommelgem	Fr.b. 200.-
Werner Praiss	"	" " 100.-
Franciszek Kareta,	Borsbeek	" " 250.-
Alfons Kareta	"	" " 50.-
Jan Pszeniczko	Mortsel	" " 100.-
Edmund Kaczyński,	Borsbeek	" " 60.-
K.Ejsmont,	Duerne	" " 100.-
Kazimierz Witz,	Wommelgem	" " 100.-
Stanisław Tomaszewski,	Borgerhout	" 100.-
Jan Musiał,	Edegem	" " 100.-

Harry Kujtkowski - Amerpol Enterprise Filus Corp., Detroit		$ 300.-
Zb.Fischer	Buffalo	$ 100.-
J.Seweryn	Chicago	$ 5.-
Antoni Fiala	Chicago	$ 2.-
Francis L. Martin	Buffalo	$ 40.-
Franciszek Wardyński	Buffalo	$ 50.-
Józef Nogalski	Buffalo	$ 10.-
Mieczysław Wysocki	Milwaukee	$ 10.-
Koło Funduszu Olimpijskiego w Eskilstunie Przewodn. Tadeusz Łuka		$ 100.-
Jan Borawski	Passaic	$ 25.-
Pekao Trading Corp. New York		$ 1000.-